



JESZCZE BARDZIEJ EPICKI

ŚPIEWNIK

E

V

R

WWW.NESE.PL

Studenckie Koło Turystyczne "Czwórka"
SGGW w Warszawie
ul. Nowoursynowska 166
02-787 Warszawa

Skład i okładka: Lisu

Druk:
Mazowieckie Centrum Poligrafii
05-270 Marki ul. Słoneczna 3C
www.drukksiazek.pl

Czerwiec 2019
Cena: 35zł

Spis piosenek

A wszystko to, bo Ciebie kocham.....	7
Adela	8
Agnieszka	9
Ain't no sunshine	10
Ajrisz	11
Ale to już było	13
Alleluja	14
Autobiografia	15
Bal wszystkich świętych.....	17
Baranek	18
Baśka.....	20
Biała sukienka	21
Biały miś	22
Bieszczadzki trakt	23
Bieszczadzkie anioły.....	24
Blues dla małej.....	26
Blues o czwartej nad ranem.....	27
Can't help falling in love with you	28
Chcemy być sobą.....	29
Chciałem być	30
Chodź, pomaluj mój świat.....	31
Chryzantemy złociste.....	32
Ciągle Pada	34
Co się stało z Magdą K.	35
Czarny chleb i czarna kawa.....	36
Czarny ciągnik.....	37

Czerwony jak cegła	38
Człowiek z liściem na głowie.....	39
Czwarte liceum ogólnokształcące	40
Dla Ciebie	41
Długość dźwięku samotności	42
Dni, których nie znamy	43
Dom wschodzącego słońca	44
Dwudziesty czwarty lutego.....	45
Dzieci	46
Dzielna Margot.....	47
Dziesięć w skali Beauforta	49
Dziki włóczęga	50
Dziś prawdziwych cyganów już nie ma.....	51
Emeryt	52
Gdybym miał gitarę	53
Gdzie ta keja	54
Hallelujah	55
Hej, czy nie wiecie	57
Hej, przyjaciele	58
Hej, suczki.....	59
Hiszpańskie dziewczyny	62
House of the rising sun	63
Hymn	64
Jak (cudne manowce).....	65
Jejku, jejku	66
Jest już za późno.....	68
Jestem mały miś	69
Jolka, Jolka	71

Katiusza	73
Kiedy byłem małym chłopcem	74
Kocham Cię jak Irlandię	75
Kolorowy wiatr	76
Kołysanka dla nieznajomej	78
Konik na biegunach	80
Król	82
Królowie życia	83
Kryzysowa narzeczona	84
Krzyżowiec	85
Ktoś mnie pokochał	86
Let it be	87
Lewe Lewe Loff	88
Lubię mówić z Tobą	89
Łajdak	90
Majka	92
Majster Bieda	93
Małgośka	94
Mam tę moc	95
Marchewkowe Pole	96
Mniej niż zero	97
Moja i Twoja nadzieja	98
Morskie Opowieści	99
Mury	106
My Cyganie	107
Nasza klasa	108
Nie boję się, gdy ciemno jest	110
Nie mogę Ci wiele dać	111

Nie płacz, Ewka	112
Nie rozdziobią nas kruki	113
Nie-prośba o rękę	114
Nie, nie, nie	115
Niebo do wynajęcia	116
Nothing else matters	117
O mój rozmarynie	118
O, Ela	120
Obudź się	121
Ona tańczy dla mnie	122
Oprócz błękitnego nieba	123
Ostatnia nocka	124
Otwieram wino	126
Peggy Brown	128
Piła tango	129
Pornograf	131
Przechyły	134
Przerwa w podróży	135
Przeżyj to sam	136
Ragazza da napoli	137
Ruda tańczy jak szalona	139
Sen o Warszawie	140
Sieje je	141
Skóra	142
Suzanne	143
Tak bardzo się starałem	145
Takie Tango	146
Tańcz głupia, tańcz	148

Tawerna pod pijaną zgrają	149
Teksański	150
Ukraina	151
W piwnicznej izbie	152
W taką ciszę	153
W więziennym szpitalu	154
Wehikuł czasu	155
Wędrowiec	156
Whisky	157
Windą do nieba	158
Wish you were here	159
Włosy	160
Wróci wiosna, baronowo	162
Wyjechali na wakacje	164
Yesterday	166
Z nim będziesz szczęśliwsza	167
Zabiorę Cię	168
Zanim pójdę	169
Zawsze tam, gdzie Ty	170
Zawsze z Tobą chciałbym być	171

A wszystko to, bo Ciebie Kocham

Ich troje

1. Czy wiesz malutka może jak Ciebie mi brak?
Czy czujesz to, co ja, gdy jestem sam?
Jestem opętany jak w niewoli pies.
Kto jest temu winien, wiesz?

Nie ma takich prostych słów,
Co oddadzą to co boli mnie...
Przeczuć mam, że jednak spyta ktoś:
„Czy ta bajka się nie kończy źle”?

REF: A wszystko to, bo Ciebie Kocham!
I nie wiem jak bez Ciebie mógłbym żyć.
Chodź, pokażę ci czym moja miłość jest.
Dla Ciebie zabije się!

2. To tylko zazdrość zżera mnie,
Zawsze wtedy, kiedy obok Ciebie nie ma mnie.
Raz jestem Doktor Jekyll, raz Mister Hyde.
Transformacja trwa – nie zatrzymam jej!

Oko w oko stań. Co za twarz!
No powiedz! – Boisz się...
Za późno już, zwałam stąd.
Będzie lepiej jak zapomnisz mnie!

REF: A wszystko to...

Adela

1. Adela już zakłada suknię cienką
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj
Gdy spytasz ją dla kogo ta sukienka
Dla kochasia który odszedł w siną dal

REF: W siną dal w siną dal ...
To dla kochasia który odszedł w siną dal
W siną dal w siną dal
To dla kochasia który odszedł w siną dal

2. Czerwone ma podwiązki pod tą suknią
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj
Gdy spytasz ją dla kogo taki luksus
To dla kochasia który odszedł w siną dal

REF: W siną dal w siną dal ...

3. U drzwi u drzwi jej tatuś czyści spluwę
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj
Gdy spytasz go na czyją to jest skórę
To na kochasia który odszedł w siną dal

REF: W siną dal w siną dal ...

4. Nad łóżkiem ślub stwierdzony rejentalnie
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj
Dla kogo to z kim żyjesz tak moralnie
Rzecz prosta że z kochasiem który w siną dal

Agnieszka

Łzy

1. Było ciepłe lato, choć czasem padało
Dużo wina się piło i mało się spało
Tak zaczęła się wakacyjna przygoda
On był jeszcze młody i ona była młoda
Zakochani przy świetle księżyca nocami
Chodzili długimi leśnymi ścieżkami
Tak mijały tygodnie, lecz rozstania nadszedł czas
Zawsze mówił jedno zdanie: "Moje ślicznie ty kochanie"
Ostatniego dnia tych pamiętnych wakacji
Kochali się namiętnie, w męskiej ubikacji
I przysięgli przed Bogiem miłość wzajemną
Że za rok się spotkają i na zawsze ze sobą już będą
Tęsknił za nią i pisał do niej listy miłosne
W samotności przeżył jesień, zimę, wiosnę
Nie wytrzymał do wakacji postanowił ją odwiedzić
Bo nie dostał już dawno od niej żadnej odpowiedzi
Gdy przyjechał do jej domu po dość długiej podróży
Cieszył się, że ją zobaczy, w końcu tyle dla niej znaczył
Lecz gdy ona go ujrziała
Szybko się schowała
Drzwi mu matka otworzyła i tak mu powiedziała:

REF: Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka

2. Rozczarował się, bo takie są zawody miłosne
Cierpiał całą jesień, zimę, no i wiosnę
A gdy przeszło mu zupełnie pojechał na wakacje
W tamto miejsce, by zobaczyć tę pamiętną ubikację
Tak się stało, że przypadkiem ona też tam była
Ucieszyła się ogromnie, gdy go tylko zobaczyła
Zapytała się, czy w sercu jego jest jeszcze Agnieszka
Odpowiedział jednym zdaniem „Moje ślicznie ty kochanie...”

Ain't no sunshine

Bill Withers

Ain't no sunshine when she's gone
It's not warm when she's away.
Ain't no sunshine when she's gone
And she's always gone too long
anytime she goes away.

Wonder this time where she's gone,
Wonder if she's gone to stay
Ain't no sunshine when she's gone
And this house just ain't no home anytime she goes away.

And I know, I know, I know, I know, I know,
I know, I know, I know, I know, I know, I know, I know,
I know, I know, I know, I know, I know, I know,
I know, I know, I know, I know, I know, I know, I know, I know
**...Hey, I ought to leave the young thing alone,
But ain't no sunshine when she's gone.**

Ain't no sunshine when she's gone,
only darkness everyday.
Ain't no sunshine when she's gone,
And this house just ain't no home
anytime she goes away.

Anytime she goes away
(powtarzać w nieskończoność)

Ajrisz

T. Love

1. Zabieram cię do baru,
będzie osiem-zero dla mnie
Zakładamy się że Polska pokona Anglię
Drugi strong, trzeci strong,
rozmawiamy bez wytchnienia
O uczuciu które jest
Najlepsze bez wątpienia
Ty mnie chyba nie znasz i nie rozumiesz nic
Bo ty nie wiesz jak się tutaj pije
Kolejnej wiosny łyk

REF 1: Kolejnej wiosny łyk
Kolejnej wiosny łyk
Ty nie wiesz jak się tutaj pije
Kolejnej wiosny łyk
Kolejnej wiosny łyk

2. Czwarty strong, piąty strong
Coraz bliżej twego ciała
Oczy moje lewitują
Odległość jest już mała
Dotknij mojej dłoni
I na zewnątrz wyjdźmy stąd
Ten spacer przeznaczeniem naszym
Mocno czuję to

REF 2: Prostych słów się boi największy nawet twardziel
Proste słowa z gardła nie chcą wyjść najbardziej
Mówią że mnie kochasz i że mną nie wzgardzisz
Prawdziwa moja miłość nazywa się Ajrisz

2. Już powinniśmy skończyć do domu już czas
Bo tak lubię z tobą pić kolejny raz
Szósty strong, siódmy strong
Rozmawiamy bez wytchnienia
O uczuciu które jest
Najlepsze bez wątpienia
Czujesz jak tu pachnie tak wygląda chyba raj
Najlepsze miesiące to kwiecień, czerwiec, maj

REF 2: Prostyh słów się boi największy nawet twardziel
Proste słowa z gardła nie chcą wyjść najbardziej
Mówią że mnie kochasz i że mną nie wzgardzisz
Prawdziwa moja miłość nazywa się Ajrisz
Nazywa się Ajrisz

Ale to już było

Maryla Rodowicz

1. Z wielu pieców się jadło chleb
Bo od lat przyglądam się światu
Nieraz rano zabolął łeb
I mówili zmiana klimatu
Czasem trafił się wielki raut
Albo feta proletariatu
Czasem podróż w najlepszym z aut
Częściej szare drogi powiatu

REF: Ale to już było i nie wróci więcej
I choć tyle się zdarzyło to do przodu
Wciąż wrywa głupie serce
Ale to już było, znikło gdzieś za nami
Choć w papierach lat przybyło to naprawdę
Wciąż jesteśmy tacy sami

2. Na regale kolekcja płyt
I wywiadów pełne gazety
Za oknami kolejny świt
I w sypialni dzieci oddechy
One lecą drogą do gwiazd
Przez niebieski ocean nieba
Ale przecież za jakiś czas
Będą mogły same zaśpiewać

REF: Ale to już było...

Alleluja

Leonard Cohen / tłum. Maciej Zembaty

1. Tajemny akord kiedyś brzmiał
Pan cieszył się, gdy Dawid grał
Ale muzyki dziś tak nikt nie czuje
Tu kwarta i kwinta, tak to szło
Raz wyżej w dur, raz niżej w moll
Nieszczęsny król ułożył Alleluja

REF: Alleluja...

2. Na wiarę nic nie chciałeś brać
Lecz sprawił to księżycyca blask
Że piękność jej na zawsze Cię podbiła
Kuchenne krzesło tronem twym
Ostrzygła Cię, już nie masz sił
I z gardła ci wydarła Alleluja

3. Dlaczego mi zarzucasz wciąż
Że nadaremno wzywam Go
Ja przecież nawet nie znam Go z imienia
Jest w każdym słowie światła błysk
Nieważne, czy usłyszysz dziś
Najświętsze, czy nieczyste Alleluja

4. Tak się starałem, ale cóż
Dotykam tylko, zamiast czuć
Lecz mówię prawdę, nie chcę was oszukać
I chociaż wszystko poszło źle
Przed Panem Pieśni stawię się
Na ustach mając tylko Alleluja

Autobiografia

Perfect

1. Miałem dziesięć lat gdy usłyszał o nim świat
W mej piwnicy był nasz klub
Kumpel radio zniósł usłyszałem „blue suede shoes”
I nie mogłem w nocy spać
Wiatr odnowy wiał, darowano reszty kar
Znów się można było śmiać
W kawiarniany gwar jak tornado jazz się wdaruł
I ja też chciałem grać

Ojciec, Bóg wie gdzie martenowski stawiał piec
Mnie paznokiec z palca zszedł
Z gryfu został wiór, grałem milion różnych bzdur
I poznałem co to seks
Pocztówkowy szal, każdy z nas ich pięćset miał
Zamiast nowej pary jeans
A w sobotnią noc był Luxembourg, chata, szkło
Jakże się chciało żyć!

REF: Było nas trzech, w każdym z nas inna krew
Ale jeden przyświecał nam cel
Za kilka lat mieć u stóp cały świat
Wszystkiego w bród
Alpagi łyk i dyskusje po świt
Niecierpliwy w nas ciskał się duch
Ktoś dostał w nos, to popłakał się ktoś
Coś działa się

2. Poróżniła nas, za jej Poli Raksy twarz
Każdy by się zabić dał
W pewną letnią noc gdzieś na dach wyniosłem koc
I dostałem to, com chciał
Powiedziała mi że kłopoty mogą być

Ja jej, że egzamin mam
Odkręciła gaz, nie zapukał nikt na czas
Znow jak pies, byłem sam

REF: Stu różnych ról, czym ugasić mój ból
Nauczyło mnie życie jak nikt
W wyrku na wznak przechlapałem swój czas
Najlepszy czas
W knajpie dla braw klezmer kazał mi grać
Takie rzeczy że jeszcze mi wstyd
Pewnego dnia zrozumiałem, że ja
Nie umiem nic
Słuchaj mnie tam! Pokonałem się sam
Oto wyśnił się wielki mój sen
Tysięczny tłum spija słowa z mych ust
Kochają mnie
W hotelu fan mówi: "na taśmie mam
To jak w gardłach im rodzi się śpiew"
Otwieram drzwi
I nie mówię już nic
Do czterech ścian

Bal wszystkich świętych

Budka Suflera

1. Ta niedziela jest jak film, tani klasy "B",
Facet się pałęta w nim w nieciekawym tle,
Scenarzysta forszę wziął, potem zaczął pić
I z dialogów wyszło dno, zero, czyli nic.

REF: Wszyscy święci balują w niebie,
Złoty sypie się kurz,
A ja włóczę się znów bez Ciebie
I do piekła mam tuż.

2. Tak bym chciał Cię spotkać raz, w ten jedyne dzień
Lub o tydzień cofnąć czas, ale nie da się,
Chociaż samotności smak aż do bólu znam,
Kiedy innych niedziel brak, trudno, co mi tam...

REF: Wszyscy święci balują w niebie...

REF: Świat się tylko już ze mną kręci,
Gwiazdy płoną jak stal,
Skasowałaś mnie w swej pamięci,
Aż mi siebie jest żal.

W niebie dzisiaj wszyscy, wszyscy świeci mają bal
W niebie dzisiaj wszyscy, wszyscy świeci mają bal

Baranek

Kult

1. ECH ci ludzie, to brudne śwynie,
Co napletli o mojej dziewczynie,
Jakieś bzdury o jej nałogach,
To po prostu litość i twoga.
Tak to bywa gdy ktoś zazdrości,
Kiedy brak mu własnej miłości,
Plotki płodzi, mnie nie zaszkodzi żadne obce zło
Na mój sposób widzieć ją...

REF: Na głowie kwietny ma wianek,
W ręku zielony badylek,
A przed nią bieży baranek,
A nad nią lata motylek

2. Krzywdę robię mojej panience,
Opluć chcą ją, podli zbrodniecy.
Utopić chcą ją w morzu zawiści,
Paranoicy, podli sadyści,
Utaplani w brudnej rozpuście,
A na gębach fałszywy uśmiech,
Byle zagnać do swego bagna, ale wara wam!
Ja ją przecież lepiej znam...

REF: Na głowie kwietny ma wianek ...

3. Znów widzieli ją z jakimś chłopem,
Znów wyjechała do Saint Tropez,
Znów męczyła się, Boże drogi,
Znów na jachtach myła podłogi.
Tylko czemu ręce ma białe?
Chciałem zapytać - zapomniałem,
Ciało kłoniąc skinęła dłonią, wsparła skroń o skroń

Znów zapadłem w nią jak w toń...

REF: Na głowie kwietny ma wianek ...

4. Ech, dziewczyna pięknie się stara,
Kosi pieniądz, ma Jaguara,
Trudno pracę z miłością zgodzić,
Rzadziej może do mnie przychodzić,
Tylko pyta kryjąc rumieniec,
Czemu patrzę jak potępieniec?
Czemu zgrzytam, kiedy się pyta - czy ma ładny biust?
Czemu toczę pianę z ust?...

REF: Na głowie kwietny ma wianek ...

Baśka

Wilki

1. Baśka miała fajny biust,
Ania – styl, a Zośka – coś, co lubię.
Ela całowała cudnie,
nawet tuż po swoim ślubie.
Z Kaśką można było konie kraść,
choć wiem, że chciała przeżyć ze mną swój pierwszy raz.
Magda – zło, Jolka mnie zagłaskałaby na śmierć,
a Agnieszka zdradzała mnie.

REF: Piękne jak okręt pod pełnymi żaglami,
jak konie w galopie, jak niebo nad nami.

2. Karolina – w Hollywood,
z Aśką nigdy nie było tak samo.
Ewelina zimna jak lód,
więc na noc umówiłem się z Alą.
Wszystko mógłbym Izie dać,
tak jak Oli,
ale one wcale nie chciały brać.
Małgorzata – jeden grzech,
aż onieśmiała mnie,
a Monika była okej.

REF: Piękne jak okręt... (x2)
U uu uuu uu, u uu uuu u... (powt. w nieskończoność)

Biała sukienka

Lucjusz Michał Kowalczyk

1. Czasami, gdy mam chandrę i jestem sam,
Kieruję wzrok za okno, wysoko tam,
Gdzie nad dachami domów i w noc, i dniem,
Nadpływa kołysząca, ...marzeniem, ...snem.

REF: I ona taka w tej białej sukience,
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.
Chwyciłem mocno jej obie ręce
Oczarowany, zasłuchany w słodki śmiech.
I cała w żaglach, jak w białej sukience,
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.
Chwyciłem mocno ster w obie ręce
I żeglowałem zasłuchany w fali śpiew.

2. Wspomnienia przemijają, a w sercu żal,
Wciąż w łajbę się przemienia dziewczęcy czar.
Jeżeli mi nie wierzysz, to gnaj co tchu,
Tam z kei możesz ujrzeć coś z mego snu.

3. Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zobaczę ją,
Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią?
Gdy pochylona, ostro do wiatru szła...
Znowu się przeplatają obrazy dwa:

Biały miś

Mirosław Górski

1. Biały miś dla dziewczyny, Którą kocham i będę kochał wciąż,
Lecz dziewczyna jest już z innym
A ja kocham i będę kochał wciąż,

REF: Hej dziewczyno, spójrz na misia,
On przypomni, przypomni chłopca ci
Nieszczęśliwego białego misia,
Który w oczach ma tylko szare łzy.

2. Płynie czas jak ta rzeka,
i nie wrócą, nie wrócą tamte dni.
W moim sercu jest dziś rana
którą zatrzeć możesz tylko ty.

3. Biały miś nie kochany
Porzucony już dawno w ciemny kąć
Już dziewczyna go nie weźmie
Nie przytuli do swoich ciepłych rąk

Bieszczadzki trakt

1. Kiedy nadejdzie czas, wabi nas ognia blask, G D C G
na polanie gdzie króluje zły. D C G
Gwiazdny pył w ogniu tym, łzy wyciśnie nam dym, G D C G
tańczą iskry z gwiazdami, a my: D C G

REF: Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas, C D G
śpiewajmy razem ilu jest tu nas. C D e
Choć lata młode szybko płyną, wiemy że C D G e
nie starzejemy się. C D G

2. W lesie gdzie echo śpi, ma przygoda swe drzwi.
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią,
oczy sów, wilcze kły, sykiem powietrze drży
tylko gwiazdy przyjazne dziś są.

3. Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew,
wiatr poniesie go w wilgotny świat.
Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się,
a połączy nas bieszczadzki trakt

Bieszczadzkie anioły

Stare Dobre Małżeństwo

1. Anioły są takie ciche
Zwłaszcza te w Bieszczadach
Gdy spotkasz takiego w górach
Wiele z nim nie pogadasz
Najwyżej na ucho ci powie
Gdy będzie w dobrym humorze
Że skrzydła nosi w plecaku
Nawet przy dobrej pogodzie

Anioły są całe zielone
Zwłaszcza te w Bieszczadach
Łatwo w trawie się kryją
I w opuszczonych sadach
W zielone grają ukradkiem
Nawet karty mają zielone
Zielone mają pojęcie
A nawet zielony kielonek

REF: Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły
Dużo w was radości i dobrej pogody
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie
Gdy skrzydłem cię trącą już jesteś ich bratem

2. Anioły są całkiem samotne
Zwłaszcza te w Bieszczadach
W kapliczkach zimą drzemią
Choć może im nie wypada
Czasem taki anioł samotny
Zapomni dokąd ma lecieć
I wtedy całe Bieszczady
Mają szaloną uciechę

REF: Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły...

3. Anioły są wiecznie ulotne
Zwłaszcza te w Bieszczadach
Nas też czasami nosi
Po ich anielskich śladach
One nam przyzwalają
I skrzydłem wskazują drogę
I wtedy w nas się zapala
Wieczny bieszczadzki ogień

REF: Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły...

Blues dla małej

Stare Dobre Małżeństwo

1. Wystukaj po torach do mnie list
Wtedy naprawdę nie wyjedziesz cała
Niech będzie w nim lokomotywy gwizd
Tylko to zrób jeszcze dla mnie - Mała
Wystukaj po torach do mnie list
Choćby w alfabecie Morse'a
Moja ulica jeszcze twardo śpi
Jeśli tak chcesz w liście zostać

REF: A mogliśmy - Mała - razem łąką iść
Świt witać po kolana w rosie
A mogliśmy - Mała - razem piwo pić
Dom nasz zamienić na sto pociech
A mogliśmy - Mała - konie kraść
Z niebieskiego boskiego pastwiska
A mogliśmy - Mała - w środku lata
Zbudować słoneczną przystań

2. Napisz od serca do mnie list
I zamieszkaj w tym liście cała
Niech śmiechu dużo będzie w nim
Obiecuj mi to dzisiaj - Mała
Napisz od serca do mnie list
Lecz - proszę - nie wysyłaj go nigdy
W szufladzie zamknij go na klucz
Niech czeka wciąż lepszych dni

Blues o czwartej nad ranem

Stare Dobre Małżeństwo

Czwarta nad ranem, może sen przyjdzie
Może mnie odwiedzisz
Czwarta nad ranem może sen przyjdzie
Może mnie odwiedzisz

1. Czemu cię nie ma na odległość ręki?
Czemu mówimy do siebie listami?
Gdy ci to śpiewam - u mnie pełnia lata
Gdy to usłyszysz - będzie środek zimy
Czemu się budzę o czwartej nad ranem
I włosy twoje próbuję ugłaskać
Lecz nigdzie nie ma twoich włosów
Jest tylko błada nocna lampka
Łysa śpiewaczka
Śpiewamy bluesa, bo czwarta nad ranem
Tak cicho, żeby nie zbudzić sąsiadów
Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie
Myślałby kto, że rodem z Manhattanu

Czwarta nad ranem, może sen przyjdzie
Może mnie odwiedzisz
Czwarta nad ranem może sen przyjdzie
Może mnie odwiedzisz

2. Herbata czarna myśli rozjaśnia, a list twój sam się czyta
Że można go śpiewać, za oknem mruczą bluesa topole z
Krupniczej
I jeszcze strażak wszedł na solo, ten z Mariackiej Wieży
Jego trąbka jak księżyc biegnie nad topolą,
nigdzie się jej nie spieszy

Już piąta, może sen przyjdzie, może mnie odwiedzisz...

Can't help falling in love with you

Elvis Presley

Wise men say: only fools rush in
But I can't help falling in love with you

Shall I stay, would it be a sin?
If I can't help falling in love with you.

1. Like a river flows surely to the sea
Darling so it goes some things are meant to be

Take my hand, take my whole life too
For I can't help falling in love with you

2. Like a river flows surely to the sea
Darling so it goes some things are meant to be

Take my hand, take my whole life too
For I can't help falling in love with you
For I can't help falling in love with you

Chcemy być sobą

Perfect

REF: Chciałbym być sobą, chciałbym być sobą jeszcze
Chciałbym być sobą, chciałbym być sobą wreszcie
Chciałbym być sobą, chciałbym być sobą jeszcze

Jak co dzień rano bułkę maślaną
Popijam kawą nad gazety plamą
Nikt mi nie powie, wiem, co mam robić,
Szkłanką o ścianę rzucam, chcę wychodzić
Na klatce stoi cieć, co się boi
Nawet odklonić, miotłę ściska w dłoni
Ortalion szary chwytam za bary
I przerażonej twarzy krzyczę prosto w nos:

REF: Chciałbym być sobą ...

2. Trzymam się ściany, niczym pijany,
Tłum wkoło tańczy tangiem opętany
Stopy zmęczone depczą koronę,
Król balu zwleka, oczy ma szalone
Magda w podzięce, chwytła me ręce
I nie ma sprawy, ślicznie jej w sukience
Po co się śpieszysz ? Po co się śpieszysz?
Przecież do końca życia mamy na to czas...

Ref: Aby być sobą, aby być sobą jeszcze
Aby być sobą, aby być sobą wreszcie
Chciałbym być sobą, chciałbym być sobą wreszcie
Chciałbym być sobą, chciałbym być sobą jeszcze
Chcemy być sobą, chcemy być sobą wreszcie
Chcemy być sobą, chcemy być sobą jeszcze
Chcemy być sobą, chcemy być sobą wreszcie
Chcemy być sobą, chcemy być sobą jeszcze

Chciałem być

Krzysztof Krawczyk

1. Chciałem być marynarzem
chciałem mieć tatuaże
podróżować, zwiedzać świat
pięknie żyć, garściami życie brać
chciałem być piosenkarzem
chciałem mieć pełne sale
podróżować, zwiedzać świat
i wiele pięknych, pięknych kobiet znać

REF: Przemierzyłem cały świat od Las Vegas po Krym
zgrałem tysiąc talii kart, które lubią dym
skasowałem kilka bryk, nie żałuję dziś
nie żałuję dziś

Uuu, uuu...

2. Chciałem dać coś dobrego
dałem tylko siebie
los okrutnie ze mnie drwił
gorzkich nauk nie oszczędził mi
chciałem wnieść coś nowego
chciałem mieć więcej wiary
los okrutnie ze mnie drwił
mojej wiary nie odebrał mi

REF: Przemierzyłem cały świat...

Chodź, pomaluj mój świat

Dwa plus jeden

1. Piszesz mi w liście, że kiedy pada,
Kiedy nasturcje na deszczu mokną,
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby
I kolorowe otwierasz okno.

Trawy i drzewa są takie szare,
Barwę popiołu przybrały nieba.
W ciszy tak smutno, szepce zegarek
O czasie, co mi go nie potrzeba.

REF: Więc chodź, pomaluj mój świat
Na żółto i na niebiesko,
Niech na niebie stanie tęcza
Malowana twoją kredką.
Więc chodź, pomaluj mi życie,
Niech świat mój się zarumieni,
Niech mi załśni w pełnym słońcu,
Kolorami całej ziemi.

2. Za siódmą górą, za siódmą rzeką,
Twoje sny zamieniasz na pejzaże.
Niebem się wlecze wyblakłe słońce,
Oświetla ludzkie wyblakłe twarze.

REF: Więc chodź...

Chryzantemy złociste

Kury

REF: Chryzantemy złociste

W półlitrowce po czystej

Stoją na fortepianie

I nie podlewa ich kurwa nikt

1. Zdradziłaś kurwo mnie

Pod pociąg się podłożę

Ale nie przejedzie mnie

Bo kurwa jedzie po innym torze

2. Zdradziłaś kurwo mnie

Rzucę się w morskie fale

Ale nie utopię się

Bo kurwa pływam doskonale

3. Zdradziłaś kurwo mnie

Rzucę się z wysokości

Ale nie połamię się

Bo kurwa mam gumowe kości

4. Zdradziłaś kurwo mnie

Pistolet sobie kupię

Ale nie zastrzelę się

Bo kurwa mam cię głęboko w dupie

5. Zdradziłaś kurwo mnie

podetnę sobie żyły

ale nie wykrwawię się

bo kurwa, żyłki się skończyły

6. Zdradziłaś, kurwo mnie

powieszę się na sośnie

ale nie uduszę się
bo kurwa, sosna krzywo rośnie

7. Zdradziłaś, kurwo mnie
Lizol-u się napiję
Ale nie otruję się
Bo kurwa, gorsze gówna piłem

8. Zdradziłaś, kurwo mnie
Mógłbym Cię zajebać
Ale nie zabiję Cię
bo kurwa, nie miałbym o czym śpiewać

9. Zdradziłaś, kurwo mnie
Wypiję litra czystej
Ale nie zarzygam się,
bo kurwa, mam przy sobie miskę

10. Zdradziłaś, kurwo mnie
Zrobię zamach bombowy
Ale nie wysadzę się
Bo kurwa, zapalnik był chujowy

11. Zdradziłaś, kurwo mnie
Będę palić marihuanen
Ale nie ojebią mnie
Bo mam z dilerem dobrą sztamę

Ciągle Pada

Czerwone Gitary

Ciągle pada. Asfalt ulic jest dziś śliski jak brzuch ryby
Mokre niebo się opuszcza coraz niżej
Żeby przejrzeć się w zmarszczonej deszczem wodzie, a ja?

A ja chodzę desperacko i na przekór wszystkim moknę
Patrzę w niebo chwytam w usta deszczu krople
Patrzę na mnie rozpląszczone twarze w oknie, to nic!

Ciągle pada. Ludzie biegną bo się bardzo boją deszczu
Stają w bramie ledwo się w tej bramie mieszczą
Ludzie skaczą przez kałuże na swej drodze, a ja?

A ja chodzę nie przejmując się ulewa ani spiesząc
Czując jak mi krople deszczu usta pieczą
Ze złożonym parasolem idę pieszo, o tak.

Ciągle pada. Alejkami już strumienie wody płyną
Jakaś para się okryła peleryną
Przyglądając się jak mokną bzy w ogrodzie, a ja ?

A ja chodzę w strugach wody ale z czołem podniesionym
Żadna siła mnie nie zmusza i nie goni
Idę niby zwiastun burzy z kwiatem w dłoni. O tak!

Ciągle pada. Nagle ogniem otworzyły się niebiosa
Potem zaczął deszcz ulewny sieć z ukosa
Liście klonu się zatrzęsły w wielkiej trwodze, a ja?

A ja chodzę i nie straszna mi wichura, ni ulewa
Ani piorun który trafił obok w drzewa
Słucham wiatru który wciąż inaczej śpiewa
O tak!

Co się stało z Magdą K.

Perfect

1. Jedno z tych pięknych miast
Co dzień piwo, co pół roku cyrk
Na ulicy zapytałem w nim
Co się stało z jedną Magdą K.
Człowiek który sprawę znał
Bez potrzeby nie otwierał ust
Pierwszy z brzegu wskazał bar
Potem gładko w nim opowieść snuł

REF: Jedno z tych pięknych miast
Co się stało z Magdą K.?
Jedno z tych pięknych miast
Co się stało z Magdą K.?

2. To był maj, sam pan wie
Jak to jest z młodymi w taki czas
Młode koty lubią włóczyć się,
Była z nimi i ta Magda K.
Głośny grali rock' n' roll
W dyskotecie ruch był jak co dnia
Obok w parku krzyknął ktoś
Jakby przerwać chciał perkusji trans.

3. Potem był zwykły sąd
Mamy w roku kilka takich spraw
Mogła mówić: "Nie widziałam kto"
Zmarnowała chłopcom siedem lat
Wreszcie wyjechała gdzieś
Żeby zmazać grzech i zatrzeć ślad
Wszyscy mieli jej za złe
Że tu jeszcze jest ta Magda K.

Czarny chleb i czarna kawa

Strachy na lachy

1. Jedzie pociąg, złe wagony,
Do więzienia wiozą mnie.
Świat ma tylko cztery strony,
A w tym świecie nie ma mnie.
Gdy swe oczy otworzyłem
Wielki żal ogarnął mnie.
Po policzkach łzy spłynęły,
Zrozumiałem wtedy, że...

REF: Czarny chleb i czarna kawa,
Opętani samotnością,
Myślą swą szukają szczęścia,
Które zwie się wolnością...

2. Młodsza siostra zapytała:
"Mamo, gdzie braciszek mój?"
Brat Twój w ciemnej celi siedzi!
Odsiaduje wyrok swój.

3. Wtem do celi klawisz wpada,
I zaczyna więźnia bić.
Młody więzień na twarz pada,
Serce mu przestaje bić.
I nadejdzie chwila błoga
Śmierć zabierze oddech mój,
Moje ciało stąd wyniosą
A pod celą będą znów...

Czarny ciągnik

Blenders

La la la la, la la la la

1. Ciągnik,

kupiłem czarny ciągnik, kupiłem czarny ciągnik,
Kupiłem czarny ciągnik, kupiłem czarny ciągnik
Kupiłem czarny ciągnik, kupiłem czarny ciągnik,
Kupiłem czarny ciągnik, kupiłem czarny
Alufelgi, ciemne szyby

REF: Zawsze chciałem mieć takie coś
Właśnie po to, by wozić ją

2. Czteryśta,

Pojemność dwa czterysta, pojemność dwa czterysta
Pojemność dwa czterysta, pojemność dwa czterysta
Pojemność dwa czterysta, pojemność dwa czterysta
Pojemność dwa czterysta, pojemność dwa czte-
Siedem jeden ma do setki

REF: Zawsze chciałem...

SOLO: Nie jest to zwykły Ursus, bo ma skórę i komputer
Klimatyzę, serwo, wiatrak, szyber, kółko z futer
Piskacz piszczy aż oponki się topią
A ty miła sprawdź czy masz niezłego kopa.

Zabiorę cię do siebie
Zabiorę cię do siebie
Zabiorę cię do siebie
Zabiorę cię do siebie
I w oborze obok niego...

Czerwony jak cegła

Dżem

1. Nie wiem jak mam to zrobić, ona zawstydza mnie,
Strach ma tak wielkie oczy, wokół ciemno jest,
Czuję się jak Benjamin i udaję, że śpię,
Może walnę kilka drinków, może nakręcą mnie,
Nakręcą mnie!

Nie wiem jak mam to zrobić, by mężczyzną się stać,
I nie wypaść ze swej roli, tego co pierwszy raz,
Gładzę czule jej ciało, skradam się do jej ust,
Wiem, że to jeszcze za mało, aby ciebie mieć,
No aby mieć!

REF: Czerwony jak cegła, rozgrzany jak piec,
Muszę mieć, muszę ją mieć,
Czerwony jak cegła, rozgrzany jak piec,
Muszę mieć, muszę ją mieć
Nie mogę tak odejść, gdy kusi mnie grzech,
Muszę mieć, muszę ją mieć.

2. Nie wiem jak to się stało, ona chyba już śpi,
Leżę obok pełen wstydu, krótki to był zryw,
Będzie lepiej, gdy pójdę, nie chcę patrzeć jej w twarz,
Może kiedyś da mi szansę, spróbować jeszcze raz,
No, Jeszcze jeden, jeden raz!

REF: Czerwony jak cegła...

Człowiek z liściem na głowie

Elektryczne Gitary

1. Wsiadł do autobusu człowiek z liściem na głowie

Nikt go nie poratuje nikt mu nic nie powie

Tylko się każdy gapi

Tylko się każdy gapi i nic

Siedzi w autobusie człowiek z liściem na głowie

O liściu w swych rzadkich włosach

Nieprędko się dowie

Tylko się w okno gapi

Tylko się w okno gapi i nic

REF: Uważaj to nie chmury, to pałac kultury

Liście lecą z drzew, liście lecą z drzew

2. I tak siedzi w autobusie człowiek z liściem na głowie

Nikt go nie poratuje nikt mu nic nie powie

Tylko się każdy gapi

Tylko się każdy gapi i nic

Wsiadł drugi podobny

Nad człowiekiem się zlitował

Tamten się pogłaskał w główkę liścia sobie schował

Bo ja mówi jestem z lasu

Bo ja mówi jestem z lasu i już

REF: Uważaj to nie chmury, to pałac kultury

Liście lecą z drzew, liście lecą z drzew

Czwarte liceum ogólnokształcące

T. Love

1. Dzień dobry maleńka, jak ci na imię
Zgubiłaś się w tym tłumie
Wyciągam do ciebie moją dłoń
Odpowiedź na wszystko się znajdzie
Labirynt wśród tylu korytarzy
Oszukałby Tezeusza
Lecz my możemy to zrobić gdzie indziej
Nie łamiąc zasad savoir-vivre

REF: Czwarte liceum ogólnokształcące
Wszystko możesz tu znaleźć
Czwarte liceum ogólnokształcące
Granatowy sen...
Granatowy sen...

2. Wiec chodź maleńka, znam twoje imię
Omińmy tabuny pędzących w biegu
Czy widzisz playboyów jedzących kredę?
Czy widzisz dziewice czekające na sygnał?

3. Czy czujesz historię pachnącą prochem
Tej starej armaty (bum bum)
Czy czujesz historię pachnącą prochem
Tej starej armaty
Czwarte liceum...

Dla Ciebie

Myslovitz

1. Dla Ciebie mógłbym zrobić wszystko

Co zechcesz powiedz tylko
Naprawdę na dużo mnie stać
Dla Ciebie mógłbym wszystko zmienić
Mógłbym nawet uwierzyć
Naprawdę na dużo mnie stać
Dla Ciebie zrywam polne kwiaty
Szukam tych najrzadszych
Naprawdę na dużo mnie stać
Najchętniej zamknąłbym Cię w klatce,
Bo kocham na Ciebie patrzeć
Naprawdę na dużo mnie stać

REF: To wszystko czego chcę, to wszystko czego mi brak
To wszystko czego ja nigdy nie będę miał
To wszystko czego chcę, to wszystko czego mi brak
To wszystko czego ja nigdy nie będę miał
Otwórz oczy zobacz sam - przed nami mgła

2. Dla Ciebie mógłbym zrobić wszystko

Co zechcesz powiedz tylko
Naprawdę na dużo mnie stać
Przez Ciebie wpadłem w głęboką depresję
Już teraz nie wiem kim jestem,
Bo naprawdę na dużo mnie stać

REF: To wszystko czego chcę...

Zamykam oczy, nie chcę widzieć, nie chcę czuć
Czy to koniec już?
To koniec już...

Długość dźwięku samotności

Myslovitz

REF: I nawet kiedy będę sam
Nie zmienię się, to nie mój świat
Przede mną droga którą znam,
Którą ja wybrałem sam

1: Tak, zawsze genialny
Idealny muszę być
I muszę chcieć, super luz i już
Setki bzdur i już, to nie ja

REF: I nawet kiedy będę sam ...

2. Wiesz, lubię wieczory
Lubię się schować na jakiś czas
I jakoś tak, nienaturalnie
Trochę przesadnie, pobyć sam
Wejść na drzewo i patrzeć w niebo
Tak zwyczajnie, tylko że
Tutaj też wiem kolejny raz
Nie mam szans być kim chcę

REF: I nawet kiedy będę sam ...

3. Noc, a nocą gdy nie śpię
Wychodzę choć nie chcę spojrzeć na
Chemiczny świat, pachnący szarością
Z papieru miłością, gdzie ty i ja
I jeszcze ktoś, nie wiem kto
Chciałby tak przez kilka lat
Zbyt zachłannie i trochę przesadnie
Pobyć chwilę sam, chyba go znam

Dni, których nie znamy

Marek Grechuta

1. Tyle było dni, do utraty sił,
Do utraty tchu, tyle było chwil,
Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic,
Jedno warto znać, jedno tylko wiedz:

REF: Że ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy,
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy

2. Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad,
Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł,
Choć majątek przysł, on nie stoczył się,
Wytłumaczyć umiał sobie wtedy, wtedy właśnie, że...

REF: Że, ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy,
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy.

3. Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych?
Jak oddzielić nagle rozum swój od serca?
Jak usłyszeć siebie w takim szumnym skercu?
Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych?
Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję?
Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele.

REF: Ważne są tylko te dni...

Dom wschodzącego słońca

Kult

1. W ciemnej tej celi na zgniłym postaniu
Młody gitfunfel kopyrta

Pikawa mu stawa w tem wolnym konaniu
To młody gitfunfel kopyrta

2. Przy jego tem koju gitsiorka przycupła
Młodemu gitowi nawija

Ty wrócisz do funfli, ty wrócisz do zgredki
Gdy tylko zakwitną nagietki

3. Nad ranem znaleźli młodego gitowca

Złożyli go w ciemnej mogile

A gity, jak stali, się wszystkie chlastali

To młody gitfunfel kopyrtnął

Dwudziesty czwarty lutego

EKT Gdynia

1. To dwudziesty czwarty był lutego,
poranna zrzędła mgła,
wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp,
turecki niosły znak.

REF: No i znów bijatyka, no znów bijatyka, bijatyka cały dzień,
i porąbany dzień, i porąbany łeb, razem bracia aż po zmierzch.

2. Już pierwszy skrada się do burt,
a zwie się Goździk Lee,
z Algieru Pasza wysłał go,
aby nam upuścić krwi.

3. To już drugi skrada się do burt,
a zwie się Róży Pąg,
plunęliśmy ze wszystkich rur,
bardzo szybko szedł na dno.

4. W naszych rękach dwa i dwa na dnie,
cała reszta zwiła gdzieś,
a jeden z nich zabraliśmy,
na starej Anglii brzeg.

Dzieci

Elektryczne Gitary

1. Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły
zapaliły papierosy, wyciągnęły flaszki
chodnik zapłuły, ludzi przepędziły
siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie

REF: Wszyscy mamy źle w głowach, że żyjemy
hej hej la la la la hej hej hej hej

2. Tony papieru, tomy analiz
genialne myśli, tłumy na sali
godziny modlitw, lata nauki
przysięgi, plany, podpisy, druki

3. Wzorce, przykłady, szlachetne zabiegi
łańcuchy dłoni, zwarte szeregi
warstwy tradycji, wieki kultury
tydzień dobroci, ręce do góry

4. Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły
zapaliły papierosy, wyciągnęły flaszki
chodnik zapłuły, ludzi przepędziły
siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie

Dzielna Margot

Zespół Reprezentacyjny

1. W naszej wsi bezbronnego kotka
znalazła w trawie raz Margot
A że sama była sierotką, wzięła go
Był malutki jeszcze, więc chciała
jakaś poduszkę zdobyć mu
A jedyną, jaką znalazła, był jej biust
Kotek wziął ją za swoją mamę
i ssać zaczął dzielną Margot
Ona zaś ze wzruszenia nagle straciła głos
Syn sołtysa właśnie przechodził,
ujrzał rzadki obrazek ten
I poleciał z nowiną do wsi...
A na drugi dzień

REF: Gdy Margot stanik swój rozpięła

By miał kotek, biedactwo, co ssać
Biegła nas, biegła nas cała zgraja
By popa-pa-pa-pa-pa-patrzyć
By popa-pa-pa-pa-pa-pa
A niewinna Margot przypuszczała
Że do kotka, co z jej piersi ssał
Biegła nas, biegła nas cała zgraja
By popa-pa-pa-pa-pa-patrzyć
By popa-pa-pa-pa-pa-pa

2. Nauczyciel lekcje porzucił,
kował podkowy, pole kmieć
I pognali prędko na skróty na tę wieść
Nasz listonosz, taki uczciwy,
na tę wieść listy ciepnął w mig
Których czytać i tak w tej chwili nie chciał nikt
Na tę wieść, zaufawszy Bogu,

że odpuści im grzeszną myśl
Ministranci w lot dali nogę w środku mszy
Nawet gliniarz, postrach ludności,
tak z natury tępy jak słupek
Stał opodal oszołomiony
sceną jak ze snu

REF: Gdy Margot stanik swój rozpinała...

3. Ale w pozostałych niewiastach -
wszak każdej zwiast i gach i mąż,
Powolutku jęła narastać dzika złość
Wreszcie przyszedł we wsi dzień gniewu,
każda chwyciła tęgi kij
I zatłukły biedne maleństwo z żądzы krwi
A Margot po roku lamentów by się pocieszyć
wzięła ślub
I już tylko się mąż z jej wdzięków cieszyć mógł
Z czasem o tym pozapominano.
Oprócz starców już mało kto
Mówi dzieciom dziś na dobranoc
o dzielnej Margot

Dziesięć w skali Beauforta

Krzysztof Klenczon

1. Kołysał nas zachodni wiatr,
Brzeg gdzieś za rufą został
I nagle ktoś jak papier zbladł.
Sztorm idzie panie bosman.

REF: A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: Ech do czorta!
Nie daję łajbie żadnych szans,
Dziesięć w skali Beauforta.

2. Z zasłony ołowianych chmur
Ulewa spadła nagle,
Rzucało nami w górę, w dół
I fala zmyła żagle.

REF: A bosman tylko zapiął płaszcz...

3. O pokład znów uderzył deszcz
I padał już do rana;
Diabelnie ciężki był to rejs,
Szczególnie dla bosmana.

REF: A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: Ech do czorta!
Przedziwne czasem sny się ma,
Dziesięć w skali Beauforta.

Dziki włóczęga

Mechanicy shanty

1. Byłem dzikim włóczęgą przez tak wiele dni,
Przepuściłem pieniądze na dziwki i gin.
Dzisiaj wracam do domu, pełny złota mam trzos
I zapomnieć chcę wreszcie jak podły był los.

REF: Już nie wrócę na morze,
Nigdy więcej o nie.
Wreszcie koniec włóczęgi,
Na pewno to wiem.

2. I poszedłem do baru, gdzie bywałem nie raz,
Powiedziałem barmance, że forsy mi brak.
Poprosiłem o kredyt, powiedziała idź precz,
Mogę mieć tu stu takich na skinienie co dzień.

3. Gdy błysnąłem dziesiątką, doskoczyła jak kot
I butelkę najlepszą przysunęła pod nos.
Powiedziała zalotnie, co chcesz mogę ci dać,
Ja jej na to ty flądrowo, spadaj znam inny bar.

4. Gdy stanąłem przed domem, przez otwarte drzwi,
Zobaczyłem rodziców, czy przebaczą mi.
Matka pierwsza spostrzegła jak w sieni wciąż tkwię.
Zobaczyłem ich radość i przyrzekłem, że...

Dziś prawdziwych cyganów już nie ma

Maryla Rodowicz

1. Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma,
bo czy warto po świecie się tłuc?

Pełna miska i radiopoemata
zamiast płaczu, co zrywał się z płuc...
Pełna miska i radiopoemata
zamiast płaczu, co zrywał się z płuc...

REF: Dawne życie poszło w dal,
dziś na zimę ciepły szal,
tylko koni, tylko koni, tylko koni, tylko koni żal.
Dawne życie poszło w dal,
dziś pierogi, dzisiaj bal,
tylko koni, tylko koni, tylko koni, tylko koni żal.

2. Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma,
cztery kąty i okna ze szkła.
Egzaminy i szkoła i trema,
i do marszu orkiestra nam gra.
Egzaminy i szkoła i trema,
i do marszu orkiestra nam gra.

3. Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma,
i do szczęścia niewiele nam brak
pojaśniało to życie jak scena,
tylko w butach przechadza się ptak.
pojaśniało to życie jak scena,
tylko w butach przechadza się ptak.

Emeryt

Jurek Porębski

1. Leżysz wtulona w ramię i cichutko mruyczysz przez sen
Łóżko szerokie, ta pościel biała, za oknem prawie dzień.
A jeszcze niedawno koja, a w niej cuchnący rybą koc,
Fale bijące o pokład i bosmana zdarty głos

REF: To wszystko było - minęło, zostało tylko wspomnienie,
Już nie poczuję wibracji pokładu, gdy kable grają.
Już tylko dom i ogródek, i tak aż do śmierci,
A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pływają.

2. Nie gniewaj się kochana, że trudno ze mną żyć,
Że nie kupiłem mleka, zapomniałem gary zmyć.
Bo jeszcze niedawno statek mym drugim domem był,
Tam nie stało się w kolejkach, tam nie było miejsca dla złych.

3. Upłynie sporo czasu nim przyzwyczaję się,
Czterdzieści lat na morzu zamknięte w jeden dzień.
Skąd lekarz może wiedzieć, że za morzem tęskno mi,
Że duszę się na lądzie, że śni mi się pokład pełen ryb.

4. Wiem, masz do mnie żal - mieliśmy do przyjaciół iść,
Spotkałem kumpla z rejsu, on w morze wyszedł dziś.
Siedziałem potem na kei, ze łzami patrzyłem na port,
I dla mnie też przyjdzie taki dzień, że opuszczę go, a na razie...

Gdybym miał gitarę

1. Gdybym miał gitarę
To bym na niej grał
Opowiedziałbym o swej miłości
Którą przeżyłem sam.

REF: A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, dusze bym dał.

2. Fajki ja nie palę
Wódki nie piję,
Ale z żalu, z żalu wielkiego
Ledwie co żyję.

REF: A wszystko te czarne oczy ...

3. Ludzie mówią głupi,
Po coś ty ją brał
Po coś to dziewczę czarne, figlarne
Mocno pokochał.

REF: A wszystko te czarne oczy...

Gdzie ta keja

Jurek Porębski

1. Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział:

- Stary, czy masz czas?

Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz,

Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy,

Rejs na całość, rok, dwa lata - to powiedziałbym:

REF: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

Gdzie ta koja wymarzona w snach?

Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?

Gdzie ta brama na szeroki świat?

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

Gdzie ta koja wymarzona w snach?

W każdej chwili płynę w taki rejs,

Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?

2. Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,

Stare džinsy wystrzępione impregnuje kurz,

W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,

Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

3. Przeszły lata zapyziałe, rzesą porósł staw,

A na przystani czółno stało - kolorowy paw.

Zaokrągliły się marzenia, wyjąłował step,

Lecz ciągle marzy o załodze ten samotny łeb.

Hallelujah

Leonard Cohen (interpr. Jeff Buckley)

1. I heard there was a secret chord
that David played and it pleased the lord
but you don't really care for music, do you
well it goes like this the fourth, the fifth
the minor fall and the major lift
the baffled king composing hallelujah

REF: hallelujah...

2. your faith was strong but you needed proof
you saw her bathing on the roof
her beauty and the moonlight overthrew you
she tied you to her kitchen chair
she broke your throne and she cut your hair
and from your lips she drew the hallelujah

3. baby i've been here before
i've seen this room and i've walked this floor
i used to live alone before i knew you
i've seen your flag on the marble arch
but love is not a victory march
it's a cold and it's a broken hallelujah

4. there was a time when you let me know
what's really going on below
but now you never show that to me, do you?
but remember when i moved in you
and the holy dove was moving too
and every breath we drew was hallelujah

5. maybe there's a god above
but all i've ever learned from love
was how to shoot somebody who outdrew you
it's not a cry that you hear at night
it's not somebody who's seen the light
it's a cold and it's a broken hallelujah

Hej, czy nie wiecie

Kult

Widziałem, wrywali sobie ścierwo zębami
Widziałem, grozili sobie karabinami
Widziałem, podawali sobie z uśmiechem dłonie
Widziałem, siadali na tronie w koronie
Widziałem, chodzili po sobie butami
Widziałem, jeździli po sobie czołgami

REF: Hej, czy nie wiecie,
nie macie władzy na świecie
Hej, czy nie wiecie,
nie macie władzy na świecie
Hej, czy nie wiecie,
nie macie władzy na świecie
Hej, czy nie wiecie,
nie macie władzy na świecie
Hej, czy nie wiecie,
nie, nie, nie macie władzy
Hej, czy nie wiecie,
nie wasza władza na świecie
Hej, czy nie wiecie,
nie macie władzy na świecie
Hej, czy nie wiecie, na świecie!

Widziałem, podawali sobie z uśmiechem dłonie
Widziałem, siadali na tronie w koronie
Widziałem, chodzili po sobie butami
Widziałem, jeździli po sobie czołgami
Widziałem, wrywali sobie ścierwo zębami
Widziałem, grozili sobie karabinami

REF: Hej, czy nie wiecie...

Hej, przyjaciele

1. Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę,
Szkoda zdzierać nóg.
Już wędrówki naszej wspólnej
Nadchodzi kres
Wy pójdziecie inną drogą,
Zostawicie mnie,
Odejdziecie - sam zostanę
Na rozstaju dróg

REF: Hej, przyjaciele, zostańcie ze mną
Przecież wszystko to, co miałem,
Oddałem Wam
Hej, przyjaciele, choć chwilę jedną
Znowu w życiu mi nie wyszło,
Znowu będę sam.

2. Znow spóźniłem się na pociąg i odjechał już
Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi.
Stoję smutny na peronie
Z tą walizką jedną,
Tak jak człowiek, który zgubił
Od domu swego klucz.

3. Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę,
Szkoda zdzierać nóg.
Już wędrówki naszej wspólnej
Nadchodzi kres.
Wy pójdziecie inną drogą,
Zostawicie mnie,
Zamazanych drogowskazów
Nie odczytam już.

Hej, suczki

Ascetoholix

Widok suczki, skrzyżowanie i mały włos od stłuczki.

Po raz kolejny bez nauczki.

Taki samczyk, ona zagra on zatańczy.

Nie warszawski walczyk

Bo nie o bibułkę będzie tu walczył.

Do szarzy się garnie. Szczeka i warczy

Kiedy ona tego pragnie. Tak jest fajnie.

Te igraszki. Spójrz na kozaczki tej laski,

Skończysz w jej altanie zamiast wycieraczki.

Mimo wszystko gonić suczki ziomy, gonić suczki.

I te do różańca i te do poduszki.

Świeżutki numer, nie ze mną te numery,

Ale jednak frunę Kiedy ona tylko brzdęknie w strunę

Wyznaczając nam kierunek. Do nieba i na wertepy

I do uliczek ślepych.

A więc ej trzymam kurs, patrzę czy mam puls,

Żeby wyjść na plus i nie wieszać się trafiony strzałą.

Taki numer, tak się napisało.

Niemało było takich, którym się za dużo wydawało,

Że mają twardy pancerz. Mówili "nie zatańczę",

Dziś na tańce leci bańka po bańce.

Bajka kończy się straconym hajsem.

Niemiec pewnie by powiedział "scheisse"!

Romanse z dystansem, to recepta

Hej suczki, ra ra ra ra

My znamy wasze sztuczki ra ra ra ra ra

Bo my nie jesteśmy głupi, nie tykamy młodych groupie.

Proste zarwiesz noc z niekumatą

A ona przyjdzie z tatą a za nimi prokurator.

Rozczaić coraz trudniej ile mają lat.

Szach mat i po tobie. Lubisz brać je na blat.
Jak chcesz wyć synu to płacz i licz
ale nie tykaj lolitki choćby bardzo tego chciała.
Błędne myślenie chłopie i co do cala.
Co ty byś nie zrobił ona z ciebie zrobi wała.
Robić lubi loda, zna się na samochodach,
po ostatniej nocy aż ci cały zaparował.
Jest wąska w pasie, dobrze pcha się
i na gazie lubi ostrą jazdę.
Uważaj byś nie obudził się w hotelu
o pustym portfelu, bez kluczyków i z myślą,
że gdybyś dziś wieczór nie był znów psem
i ją byś wykołował, wszystko byłoby okej
ale nie, dziś nie udało się, ale nie - dziś nie udało się

Hej suczki, ra ra ra ra
My znamy wasze sztuczki ra ra ra ra ra

Blondynki, szatynki. Każda chce być Lil Kim
Napędzane na drinki za blink-blinki z twojej świnki.
Klubowe kastingi suczek z rodowodem.
Do klubu podjeżdżają neoplanem.
Zgodnie z planem potem gdzieś nad ranem z mokrym spodem
odjeżdżają samochodem.
Idealne do poduszki, Yo grzeczne córki i wnuczki
a w nocy grzeszne suczki Yo
Skape ciuszki, nóżki, prócz nich różki.
Bo typowa suczka to zmanierowana,
wytapetowana dama z symptomami megalomana
rozchwytywana z rana przez tych zjeżonych widokiem,
oblanych śliny potokiem jak sokiem lepkiem.
Chcesz to bierz to, zresztą wiesz co
masz koleżko do stracenia przez to. (Bingo!)
Wokół ciebie samce jak psy Dingo
ale nie ja suczko, Czaisz?

Ty znasz metodę by mnie podejść, jednym ruchem bioder.
Masz w sobie to kobieto z piekła rodem.
Wyglądasz jak bies, muszę biec biec poddać się władzy jak bóstwu
jestem do twoich usług.
Gotowy na każdy rozkaz tylko daj mi rozkosz boską.
Stawie czoła wszystkim kosztom.
Będę potem żałował gorzko, teraz o tym nie myślę
INSTYNKT widzę tylko twoje dżinsy obcisłe.
Po tę przyjemność idę w ciemno.
Twa nagość sprawia mi radość.
Co mi - niech żyje hedonizm
Fajna niunia, fajna fluszka sztunia
Nie wiem co to rozum, zapomniałem co to umiar.
To jest naturą, z którą nie wygram,
to jest u nogi kulą, siłą z którą nie można igrać.
Sam mogę tylko bezradnie ręce rozkładać.
Choć wiem gdzie sidła zakładasz wciąż w nie wpadam

Hej suczki, ra ra ra ra
My znamy wasze sztuczki ra ra ra ra ra

Hiszpańskie dziewczyny

1. Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny,
Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów!
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora,
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów!

REF: I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny,
W noc ciemną i złą nam będzie się śnić!
Leniwie popłyną znów rejsu godziny,
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił!

2. Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman,
I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz!
I statki stojące na redzie przed Plymouth,
Klarować kotwice najwyższy czas już!

3. I znów białe żagle na masztach rozkwitną,
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wright!
I znów stara łajba potoczy się ciężko,
Przez fale w kierunku na Beachie Fairlie!

4. Zabłysną nam białą skał zęby pod Dover,
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd!
Powoli i znojnje tak płynie nam życie,
Na wodach i w portach South Foreland Light!

House of the rising sun

The Animals

1. There is a house in New Orleans
They call the Rising Sun
And it's been the ruin of many a poor boy
And God, I know I'm one

2. My mother was a tailor
She sewed my new blue jeans
My father was a gamblin' man
Down in New Orleans

3. Now the only thing a gambler needs
Is a suitcase and trunk
And the only time he's satisfied
Is when he's on a drunk

4. Oh mother, tell your children
Not to do what I have done
Spend your lives in sin and misery
In the House of the Rising Sun

5. Well, I got one foot on the platform
The other foot on the train
I'm goin' back to New Orleans
To wear that ball and chain

6. Well, there is a house in New Orleans
They call the Rising Sun
And it's been the ruin of many a poor boy
And God, I know I'm one

Hymn

Nieznany poeta „Czad u Poldka”, ok. 384 p.n.e

Do sklepu na dole
Przywieźli jabołe
Do sklepu na dole
Przywieźli jabołe

Nie wyjdę nie wyjdę,
Nie wyjdę nie wyjdę
Nie wyjdę nie wyjdę,
Aż się napierdolę.

Nie wyjdę nie wyjdę,
Nie wyjdę nie wyjdę
Nie wyjdę nie wyjdę,
Aż się napierdolę.

Jak (cudne manowce)

Stare Dobre Małżeństwo

Jak po nocnym niebie sunące białe obłoki nad lasem
jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem
jak wyciągnięte tam powyżej gwieździste ramiona wasze
a tu są nasze a tu są nasze

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc,
jak winny - li - niewinny sumienia wyrzut
że się żyje gdy umarło tylu tylu tylu
jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
jak lizać rany celnie zadane
jak lepić serce w proch potrzaskane

Jak suchy szlak w tę dżdżystą noc
pudowy kamień pudowy kamień
ja na nim stanę on na mnie stanie
on na mnie stanie spod niego wstanę
jak suchy szlak w tę dżdżystą noc
jak złota kula nad wodami
jak świt pod spuchniętymi powiekami

Jak zorze miłe śliczne polany
Jak słońca pierś jak garb swój nieść
Jak do was siostry mgławicowe
ten zawodzący śpiew

Jak bieć do końca potem odpoczniesz
potem odpoczniesz cudne manowce
cudne manowce cudne
cudne manowce

Jejku, jejku

Jurek Porębski

REF: Jejku, jejku, no mówię wam,
Jaki rejs za sobą mam.
Stary, zardzewiały, śmierdzący wrak
Na pół roku zastąpił mi świat.

1. W cuchnącej norze rzuciłem wór,
A tu myk mi spod nóg szczur.
Kuk w mesie rzekł: "Oto obiad twój",
A na stole karakanów rój.
Nawet jeden, co miał biały wąs,
Tylko za mną chodził, wciąż.
Właził mi do piwa i w szufladzie spał,
I tam z żoną dzieci miał.

2. W "piwnicy" rzeźąc resztką sił,
Zlany ropą silnik w zęzach gnił.
Bił tam z grubej rury księżycowy zdrój,
Nawet Chief mechanik podstawiał słój
Mówiąc: "Gdyby nawet pękł tu wał,
To ja dalej będę sobie gnał."

3. Stary w porcie kupił kaset sto,
Same gołe baby, chłopcy, no i... wiecie co.
Potem cichcem to puszczał i czerwony miał łeb,
I wszyscy mówili, że Stary się wściekł.
Nocą gonił bajkoka, by mu czyścił buty,
Ale za to miał nasikane do zupy

4. Już po jakimś czasie, gdzieś po stu trzydziestu dniach,
Na środku oceanu zaryliśmy w piach.
Ściągała nas Yellow Submarine
A była to kubańska Zatoka Świń

I były tam manewry NATO, statków tłok,
A nasz jednemu łubudu w bok!
I była nota w ONZ,
Bo Stary znów czerwony miał łeb.

5. W zaniedbanej radiostacji stół zielony stał,
Na nim radzik nic nie robił, tylko w karty grał.
I nie myty, nie golony, no... nie lubił pić
Ogrywał nas wszystkich do gołej rzyci.
A kiedy nazbierał naszych dolców wór,
W pewnym porcie zwiął jak szczur.

6. Już w powrotnej drodze przyszła wielka mgła,
A nasz Stary tym kaloszem "całą naprzód" gna.
I kiedy wiatr tę mgłę zwiął
W Hamburgu przy kei nasz statek stał.
To Stary uknuł ten chytry plan,
Poleciał ćwiczyć na Repeerbahn.
A ja, spokojny stary dzwon,
Koleją wróciłem do rodzinnych stron.

Jest już za późno

Stare Dobre Małżeństwo

1. Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć,
Tęskność zawrotna przybliży nas.
Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwóch planet,
Cudnie spokrewnią się ciała nam.

REF: Jest już za późno!
Nie jest za późno!...

2. Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę
Z oknem na rzekę lub też na park;
Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym zegarem;
Schodzić będziemy codziennie w świat.

REF: Jest już za późno...

3. Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić,
Siebie zachwycić i wszystko w krąg.
Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał zniszczyć,
Lecz nam się uda zachwycić go.

REF: Już jest za późno...

Jestem mały miś

Zespół Reprezentacyjny

1. Nigdy w życiu mym nie umiałem zdjąć

Czapki przed nikim,

A teraz na twarz, na kolana ryms

Przed jej bucikiem.

Byłem wściekłym psem, ona uczy mnie,

Jak jeść z jej rączki.

Miałem wilcze kły, zamieniłem je

Na mleczne ząbki.

REF: Jestem mały miś, własność lali tej,

Co palec ssie, kiedy zasypia.

Jestem mały miś, własność lali tej,

Co mamy chce, gdy jej dotykam.

2. Byłem twardy drań, ona sprawia że,

Jak z makiem kluska.

Smaczny, słodki i ciepłuteńki wciął

Wpadam w jej usta.

Mleczne ząbki ma, kiedy śmieje się

I kiedy śpiewa,

Lecz ma wilcze kły, gdy jest na mnie zła,

Kiedy się gniewa.

REF: Jestem mały miś, własność lali tej...

3. Siedzę w kącie mym i cichutko łkam

Pod jej pantoflem,

Kiedy wścieka się, choć powodu brak,

Bo jest zazdrosna.

Pewien śliczny kwiat wydał mi się raz

Ładniejszy od niej,

Pewien śliczny kwiat, zginąć musiał więc pod jej pantoflem

REF: Jestem mały miś, własność lali tej...

4. Wszyscy mędracy wciąż wykrzykują mi,
że w jej ramionach,
Gdy skrzyżują się, gdy oplotą mnie,
Niechybnie skonam.
Może będzie tak, może będzie siak,
Ale dość krzyków!
Jeśli zginąć mam, jeśli wisieć mam,
To na jej krzyżu

Jolka, Jolka

Budka Suflera

1. Jolka, Jolka, pamiętasz lato ze snu,
Gdy pisałaś: "tak mi źle,
Urwij się choćby zaraz, coś ze mną zrób,
Nie zostawiaj tu samej, o nie".
Żebrząc wciąż o benzynę, gnałem przez noc,
Silnik rzęził ostatkiem sił,
Aby być znowu w Tobie, śmiać się i kłać,
Wszystko było tak proste w te dni.
Dziecko spało za ścianą, czujne jak ptak,
Niechaj Bóg wyprostuje mu sny!
Powiedziałaś, że nigdy, że nigdy aż tak
słodkie były, jak krew Twoje łzy

REF: Emigrowałem z objęć Twych nad ranem,
Dzień mnie wyganiał, nocą znów wracałem,
Dane nam było, słońca zaćmienie,
Następne będzie, może za sto lat.

2. Plażą szły zakonnice, a słońce w dół,
Wciąż spadało nie mogąc spaść,
Mąż tam w świecie za funtem, odkładał funt,
Na Toyotę przepiękną, aż strach.
Mąż Twój wielbił porządek i pełne szkło,
Narzeczoną miał kiedyś, jak sen,
Z autobusem Arabów* zdradziła go,
Nigdy nie był już sobą, o nie.

REF. Emigrowałem...

3. W wielkiej żyliśmy wannie i rzadko tak,
Wypełzaliśmy na suchy ląd,
Czarodziejka gorzałka tańczyła w nas,

Meta była o dwa kroki stąd.
Nie wiem ciągle dlaczego zaczęło się tak,
Czemu zgasło też nie wie nikt,
Są wciąż różne koło mnie, nie budzę się sam,
Ale nic nie jest proste w te dni.

Katiusza

Michaił Isakowski

1. Rascwietali jabłoni i gruszy,
Popłynli tumany nad riekoj;
Wychodiła na bierieg Katiusza,
Na wysokij bierieg na krutoj.

2. Wychodiła, piesniu zawodiła
Pro stiepnogo, sizogo orła,
Pro tego, ktorogo lubiła,
Pro tego, czji piśma bieriegła.

3. Oj, ty piesnia, piesienka dziewiczja,
Ty leti za jasnym sołncem wsled,
I bojcu na dalniem pograniczye
Ot Katiuszy pieriedaj priwiet.

4. Pust´ on wspomnit dziewuszkę prostuju,
Pust´ usłyszyt, kak ona pojot,
Pust´ on ziemi bierieżot rodnuju
A lubow´ Katiusza sbierieżot.

5. Rascwietali jabłoni i gruszy,
Popłynli tumany nad riekoj;
Wychodiła na bierieg Katiusza,
Na wysokij bierieg na krutoj.

Kiedy byłem małym chłopcem

Breakout

Kiedy byłem Kiedy byłem małym chłopcem, hej Wziął mnie
ojciec Wziął mnie ojciec i tak do mnie rzekł Najważniejsze co się
czuje Słuchaj zawsze głosu serca, hej

Kiedy byłem Kiedy byłem dużym chłopcem, hej Wziął mnie
ojciec Wziął mnie ojciec i tak do mnie rzekł Głosem serca się nie
kieruj Tylko forsa w życiu ważna jest

Wicher wieje Wicher słabe drzewa łamie, hej Wicher wieje Wicher
silne drzewa głaszcz, hej Najważniejsze to być silnym Wicher silne
drzewa głaszcz, hej

Kocham Cię jak Irlandię

Kobranocka

1. Znikałaś gdzieś w domu nad Wisłą,
Pamiętam to tak dokładnie,
Twoich czarnych oczu bliskość,
Wciąż kocham Cię jak Irlandię.

REF: A Ty się temu nie dziwisz,
Wiesz dobrze, co byłoby dalej,
Jak byśmy byli szczęśliwi,
Gdybym nie kochał Cię wcale.

2. Przed szczęściem żywić obawę
Z nadzieją, że mi ją skradniesz,
Włokę ten ból przez Włocławek,
Kochając Cię jak Irlandię.

REF: A Ty się temu nie dziwisz...

3. Gdzieś na ulicy Fabrycznej
Spotkać nam się wypadnie,
Lecz takie są widać wytyczne,
By kochać Cię jak Irlandię.

REF: A Ty się temu nie dziwisz...

4. Czy mi to kiedyś wybaczysz?
Działalem tak nieporadnie.
Czy to dla Ciebie coś znaczy
Że kocham Cię jak Irlandię?

REF: A Ty się temu nie dziwisz...

Kolorowy wiatr

Z bajki „Pocahontas”

1. Na łądzie, gdy rozglądasz się lądując,
Chcesz wszystko mieć na własność, nawet głaz.
A ja wiem, że ten głaz ma także duszę,
Imię ma i zaklęty w sobie czas.
Ty myślisz, że są ludźmi tylko ludzie,
Których ludźmi nazywać chce twój świat.
Lecz jeśli pójdziesz tropem moich braci,
Dowiesz się największych prawd, najświętszych prawd.

REF: Czy wiesz czemu wilk tak wyje W księżycową noc,
I czemu ryś tak zęby szczyrzy rad?
Czy powtórzysz tę melodię co z gór płynie,
Barwy, które kolorowy niesie wiatr,
Barwy, które kolorowy niesie wiatr?

2. Pobiegnij za mną leśnych duktów szlakiem,
Spróbujemy jagód w pełne słońca dni.
Zanurzymy się w tych skarbach niezmiernych
I choć raz o ich cenach nie mów nic.
Ulewa jest mą siostrą, strumień bratem,
A każde z żywych stworzeń to mój druh.
Jesteśmy połączonym z sobą światem,
A natura ten krąg życia wprawia w ruch.

Do chmur każde drzewo się pnie
- Skąd to wiedzieć masz, skoro ścinasz je?

REF: To nie tobie ptak się zwierza
W księżycową noc,
Lecz ludziom wszelkich ras i wszelkich wiar.
Więc zanućmy tę melodię, co z gór płynie -
Barwy, które kolorowy niesie wiatr.

Możesz zdobyć świat,
Lecz to będzie tylko świat,
Tylko świat -
Nie barwy, które niesie wiatr

Kołysanka dla nieznanym

Perfect

1. Gdy nie bawi cię już

Świat zabawek mechanicznych

Kiedy dręczy cię ból

Niefizyczny

Zamiast słuchać bzdur

Głupich telefonicznych wróżek z za siedmiu mórz

Spytaj siebie czego pragniesz

Dlaczego kłamiesz, że miałaś wszystko

Gdy udając że śpisz

W głowie tropisz bajki z gazet

Kiedy nie chcesz już śnić

Cudzych marzeń

Bosa do mnie przyjdź

I od progu bezwstydnie powiedz mi

Czego chcesz

Słuchaj jak dwa serca biją

Co ludzie myślą - to nieistotne

REF: Kochaj mnie Kochaj mnie

Kochaj mnie nieprzytomnie

Jak zapalniczka płomień

Jak sucha studnia wodę

Kochaj mnie namiętnie tak

Jakby świat się skończyć miał

2. Swoje miejsce znajdź

I nie pytaj czy taki układ ma jakiś sens

Słuchaj co twe ciało mówi

W miłosnej studni już nie utoniesz

REF: Kochaj mnie Kochaj mnie

Kochaj mnie nieprzytomnie
Jak zapalniczka płomień
Jak sucha studnia wodę
Kochaj mnie Kochaj mnie
Kochaj mnie nieprzytomnie
Jak księżyc w oknie śmieję się i płacz
Na linie nad przepaścią tańcz
Aż w jedną krótką chwilę
Pojmiesz po co żyjesz

Konik na biegunach

Urszula

1. Za rok może dwa, schodami na strych
odejdą z ołowiu żołnierze
przemienie jak wiatr uśmiechów twych świat
kolory marzeniom odbierze
za rok może dwa, schodami na strych
za miśm kudłatym poczłapią
beztroskie te dni i zobaczysz
że jednak wspaniały był on

REF: Konik - z drzewa koń na biegunach
zwykła zabawka, mała huśtawka
a rozkołysze, rozbawi
konik - z drzewa koń na biegunach
przyjaciel wiosny, uśmiech radosny
każdy powinien go mieć

2. Kłopotów masz sto i zmartwień masz sto
bez przerwy ta trwa karuzela
nie lalka co łka, nie piłka co gra
bez reszty twój czas dziś zabiera
ulica szeroka, wystawa - tu i tu
na chwilę przystajesz zdumiony
uśmiechnij się więc i zawołaj
jak wtedy, gdy na grzbiecie cię niósł ...

REF: Konik...

3. Radosny to dzień, wspaniały to dzień
wracają z ołowiu żołnierze
ze strychu znów w dół schodami aż tu
wracają, lecz już nie do ciebie,
by ktoś, tak jak ty, radosne miał dni,

powrócił przyjaciel bez wiosny
dlaczego - to każdy już powie,
na plecach przyniosłeś go tu ...

REF: Konik...

Król

Zespół Reprezentacyjny

1. Jego dynastia mocno tkwi
W siodle, które dźwigamy my

REF: Nie poradzisz nic bracie mój
Gdy na tronie siedzi chuj

2. Buntu nie boi się władca ten
Co by z powiek spędzał mu sen

3. Ja, ty, ona, my, wy, oni, on
Wszyscy liżemy mu dupę wciąż

4. Długo panował nam perski szach
Chomeini też zrobił ba bach

5. A może się zdarzyć, że jordański król
Też będzie musiał przeżyć ten ból

6. A i w Hiszpanii każdy to wie
Że stary Franco nie ostał się

7. Pewnego dnia obudzi nas huk
Brytyjska korona poleci na bruk

8. Więc nie rwij włosów i nie załamuj rąk
Pomęczysz się jeszcze nie jeden rok

REF: Lecz nie poradzisz nic, bracie mój
Gdy za chujem idzie chuj.

Królowie życia

Kombi

Pomiędzy sceną a hotelem
Wtulony w trasy płytki sen a7 H7 e
Wciąż czekam w poczekalni sławy g A7 d
Ciągłe nie słysząc słowa "wejść" f G7 c
Tak mnie uczyli od małego
Tylko wygrana liczy się
Ej, mamó, mamó, będę gwiazdą
Jak wolno spełnia się ten sen

REF:

Królowie życia mówią tak G A F C
Królowie życia, on i ja G A F
Co z nas zostanie, parę nut G A F C
Na wietrze pył, więcej nic G F G

Zostanie po nas kilka krążków
W tandetnym magazynie płyt
Na taśmie telerecordingu
Koncert, co kiedyś nam się śnił
Moja gitara połatana
W obcych kapelach będzie grać
Stary autobus z szyldem grupy
Na złomowisku zgryzie rdza

Kryzysowa narzeczona

Lady Pank

1. Mogłaś moją być
Kryzysową narzeczoną
Razem ze mną pić
To, co nam tu nawarżono
Mogłaś moją być
Przy zgłuszonym odbiorniku
Aż po blady świt
Słuchać nowin i uderzać w gaz
Nie jeden raz
Nie jeden raz
Nie jeden raz

REF: Mogłaś być już na dnie, a nie byłaś
Nigdy nie dowiesz się, co straciłaś

2. Mogłaś moją być
Kryzysową narzeczoną
Pomalutku żyć
Tak jak nam tu naznaczono
Mogłaś moją być
Jakoś ze mną przebiedować
Zamiast życzyć mi
Na pocztówce nie wiadomo skąd
Wesołych świąt
Wesołych świąt
Wesołych świąt

REF: Mogłaś być już na dnie...

Krzyżowiec

Marcin Hryniewicz

1. Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia

Dokąd pędzisz w stal odziany
Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali
Jeruzalem białe ściany.

Pewnie myślisz, że w świątyni
Zniewolony Pan twój czeka
Abyś przybył go ocalić,
Abyś przybył doń z daleka.

2. Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia

Byłem dzisiaj w Jeruzalem,
Przemierzałem puste sale
Pana twego nie widziałem
Pan opuścił Świąte Miasto
Przed minutą, przed godziną,
W chłodnym gaju na pustyni
Z Mahometem pije wino.

3. Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia

Chcesz oblegać Jeruzalem
Strzegą go wysokie wieże
Strzegą go mahometanie
Pan opuścił Świąte Miasto
Na nic poświęcenie twoje
Po co niszczyć białe wieże
Po co ludzi niepokoić

4. Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia, porzuć walkę niepotrzebną

Porzuć miecz i włócznię swoją i jedź ze mną, i jedź ze mną
Bo, gdy szlakiem ku północy podążają hufce ludne
Ja podnoszę dumnie głowę i odjeżdżam na południe.

Ktoś mnie pokochał

Skaldowie

1. Ktoś mnie pokochał świat nagle zawirował, bo
ktoś mnie pokochał na dobre i na złe
bezchmurne niebo znów mam nad głową
bo ktoś pokochał mnie

Ktoś mnie pokochał, niech wszyscy ludzie wiedzą to
ktoś mnie pokochał na dobre i na złe
ktoś mnie pokochał, ze snu mnie zbudził
ktoś kto pokochał mnie

REF: Lampa nad progiem i krzesło i drzwi
wszystko mi mówi że mnie ktoś pokochał
woda i ogień powtarza wciąż mi
że mnie ktoś pokochał dziś

2. Pukajcie ze mną w niemalowane drewno bo
czasami szczęście trwa tylko chwile dwie
pukajcie ze mną bo wiem na pewno
że ktoś pokochał mnie

La la la la la la, la, la la la la la la laaaa!

REF: Lampa nad progiem...

Let it be

The Beatles

1. When I find myself in times of trouble
Mother Mary comes to me
Speaking words of wisdom, let it be
And in my hour of darkness
She is standing right in front of me
Speaking words of wisdom, let it be

REF: Let it be, let it be
Let it be, let it be
Whisper words of wisdom, let it be

2. And when the broken-hearted people
Living in the world agree
There will be an answer, let it be
For though they may be parted
There is still a chance that they will see
There will be an answer, let it be

REF: Let it be, let it be
Let it be, let it be
Yeah, there will be an answer, let it be
Let it be, let it be
Let it be, let it be
Whisper words of wisdom, let it be, uuu

Lewe Lewe Loff

Kult

1. Chcę Ci powiedzieć jak bardzo Cię cenię
Chcę Ci powiedzieć jak bardzo Cię podziwiam
Chcę Ci powiedzieć: "uważaj na te drogi"
Ale nie mam odwagi
Jest czwarta w nocy. Piszę przez chwilę
To co mi się we łbie ułożyło
Chciałbym, chociaż za oknem wiatr dmucha
Zanucić Ci prosto do ucha

REF: Lewe lewe lewe loff loff loff loff ...

2. Ty masz to co ja chciałbym
Bym mieć gdybym kilka lat mniej miał
I tylko chcę Cię ostrzec:
Nie wyważaj drzwi otwartych na oścież
Ty masz taką mądrość głupią
Niech której wszyscy od Ciebie się uczą
I tylko chcę Ci powiedzieć
Ten pociąg nie pojedzie jeśli Ty w nim nie będziesz

3. Przed chwilą o tym śniłem
Że na jakimś dworcu wszystko zostawiłem
Niewiadomy niepokój obudził mnie
Dlatego teraz siedzę i piszę
Ale żadne słowa tego nie opiszą
Co poczuć może człowiek ciemną jesienną nocą
Dlatego już kończę ten list
Listopad 1993

Lubię mówić z Tobą

Akurat

1. Kiedy z serca płyną słowa
Uderzają z wielką mocą
Krażą blisko wśród nas ot tak
Dając chętnym szczere złoto

REF: I dlatego lubię mówić z Tobą
I dlatego lubię mówić z Tobą

2. Każdy myśli to co myśli
Myśli sobie moja głowa
Może w końcu mi się uda
Wypowiedzieć proste słowa

REF: I dlatego lubię mówić z Tobą
I dlatego lubię mówić z Tobą

Łajdak

Zespół Reprezentacyjny

Noszę na dnie serca tę historię wciąż, A D E7 A
która jak koszmarna zjawa dręczy duszę mą.
Włosy wszystkie pogubiłem, został jeden żąb,
lecz chyba zmorę tą do grobu będę musiał wziąć.

1. Oszalałem całkiem dla niej, gdy ujrzałem ją, A D E7 A
moim stała się demonem i boginią mą. A D E7 A
Chociaż skromna na niej suknia i choć boszo szła, fis h E7 A
wszystko wokół mi mówiło: "to jest właśnie ta". fis h E7 A
Rzekłem do niej: "Tyś dziewczyno, jak Madonna jest" fis cis fis cis
- niech mi Bóg wybaczy, choć skłamałem jej. fis cis h E
Czy wybaczy mi, czy nie, zresztą mam to gdzieś, A D E7 A
łajdak jestem, i tak w piekle będę smażył się. A D E A

2. Gdy klęczała na nieszpórach i modliła się,
w usta ją pocałowałem (oraz jeszcze gdzieś).
Rozkazała mi stanowczo, żebym puścił ją,
sama jednak nie puszczała - baby takie są.
Powiedziałem jej: "Dziewczyno, nie odpychaj mnie!"
Dobry Boże, Ty wybaczyć wolę bożą chciej,
Czy wybaczy mi, czy nie ...

3. Była taka niedostępna, ludzie wierzcie mi,
lecz gdy w okno zastukałem, otworzyła drzwi,
zakazanych pić owoców pozwoliła sok,
choć szeptała: "Nie rób tego" - baby takie są.
Poszarpałem jej suknię, gdy ją miałem zdjąć,
niech mi dobry Bóg wybaczy, chciałem wspomóc ją.
Czy wybaczy mi, czy nie ...

4. Głowę znów straciłem dla niej, gdym dowiedział się,
że wbrew woli jej ten facet żenić z nią się chce.

No i stało się, i teraz dwójkę dzieci ma,
którym kilka razy dziennie musi cyca dać.
Zresztą jeśli chodzi o to, więcej dzieci ma,
niech mi dobry Bóg wybaczy - pierwszy jestem ja.
Czy wybaczy mi, czy nie ...

Majka

Stare Dobre Małżeństwo

1. Gdy jestem sam, myślami biegnę
Do mej najdroższej, jak rzeka wiernej

REF: Majka, nie jestem Ciebie wart
Majka, zmieniałbym dla Ciebie cały świat

2. Choć dni mijają i czas ucieka
Ty jesteś wierna, wierna jak rzeka

3. Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną
Sennym marzeniem, myślą radosną

4. Oddałbym wszystko, bo jesteś inna
Za jeden uśmiech, jedno spojrzenie

5. Miłość tak wielka już się skończyła
no bo mnie Majka już opuściła

Majster Bieda

Wolna Grupa Bukowina

1. Skąd przychodził, kto go znał
Kto mu rękę podał kiedy
Nad rowem siadał, wyjmował chleb
Serem przekładał i dzielił się z psem
Tyle wszystkiego co z sobą miał
Majster Bieda

2. Czapkę z głowy ściągał gdy wiatr gałęzie chylił drzewom.
Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd.
Drogę bez końca co przed nim szła
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły.
Majster Bieda

3. Nikt nie pytał skąd się wziął gdy do ognia się przysiadł
Wtulał się w krąg ciepła jak w kozuch
Znużony drogą wędrowiec boży.
Zasypiał długo gapiąc się w noc
Majster Bieda

4. Aż nastąpił taki rok
Smutny rok tak widać trzeba
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną
Miejsce gdzie siadał zielskiem zarosło
I choć niejeden wyteżał wzrok
Choć lato pustym gościńcem przeszło
Z rudymi liśćmi, jesieni scheda
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość

Małgośka

Maryla Rodowicz

1. To był maj, pachniała Saska Kępa
szalonym, zielonym bzem.

To był maj, gotowa była ta sukienka
i noc się stawała dniem.

Już zapisani byliśmy w urzędzie,
białe koszule na sznurze schły.

Nie wiedziałam, co ze mną będzie
gdy tamtą dziewczynę pod rękę ujrzałam z nim.

REF: Małgośka – mówią mi – on niewart jednej łzy
on nie jest wart jednej łzy.

Małgośka – wróżą z kart – on nie jest grosza warte
a weź go czart, weź go czart!

Małgośka – tańcz i pij, a z niego sobie kpij,
a z niego kpij sobie, kpij.

Jak wróci, powiedz: nie, niech zginie gdzieś na dnie,
hej, głupia ty, głupia ty, głupia ty.

2. Jesień już, już palą chwasty w sadach
i pachnie zielony dym.

Jesień już, gdy zajrzę do sąsiada,
pytają mnie, czy jestem z kim

Widziałam biały ślub, idą święta,
nie słyszałam z daleka słów.

Może rosną im już pisklęta,
a suknia tej młodej

REF: Małgośka...

Mam tę moc

Z bajki „Kraina Lodu”

Na zboczach gór biały śnieg nocą lśni, Em C
i nietknięty stopą trwa. D Am
Królestwo samotnej duszy, Em C
a królową jestem ja. D Am
Posępny wiatr na strunach burzy w sercu gra. Em C D Am
Choć opieram się, to się na nic zda... Em D A

Niech nie wie nikt, D
nie zdradzaj nic. C
Żadnych uczuć, C
od teraz tak masz żyć. D
Bez słów, D
bez snów, D
łzom nie dać się...C
Lecz świat już wie! C

Mam tę moc! G
Mam tę moc! D
Rozpalę to co się tli. Em C
Mam tę moc! G
Mam tę moc! D
Wyjdę i zatrzasnę drzwi! Em C
Wszystkim wbrew, G D
na ten gest mnie stać! Em C
Co tam burzy gniew? h Bb
Od lat coś w objęcia chłodu mnie pcha. C

Marchewkowe Pole

Lady Pank

1. Marchewkowe pole rośnie wokół mnie
W marchewkowym polu jak warzywo tkwię
Głową na dół zakopany niczym struś
Chcesz mnie spotkać, głowę obok w ziemię wpuść

REF: Wszystko się może zdarzyć
Wszystko się może zdarzyć

2. Marchewkowe o ogrodzie miewam sny
W marchewkowym stanie jest najlepiej mi
Rosnę sobie dołem głowa górą nać
Kto mi powie co się jeszcze może stać

REF: Wszystko się może zdarzyć
Wszystko się może zdarzyć

Mniej niż zero

Lady Pank

1. Myślisz może, że więcej coś znaczysz
Bo masz rozum, dwie ręce i chęć
Twoje miejsce na Ziemi tłumaczy
Zaliczona matura na pięć
Są tacy - to nie żart,
dla których jesteś wart

REF: Mniej niż zero...

2. Zawodowi macherzy od losu
Specjaliści od śpiewu i mas
Choćbyś nie chciał i tak znajdą sposób
Na swej wadze położą nie raz
Choć to fizyce wbrew
wskazówka cofa się

REF: Mniej niż zero...

3. Myślisz może, że więcej coś znaczysz
Bo masz rozum, dwie ręce i chęć
Twoje miejsce na Ziemi tłumaczy
Zaliczona matura na pięć
Są tacy - to nie żart,
dla których jesteś wart

Moja i Twoja nadzieja

Hey

1. Spróbuj powiedzieć to
nim uwierzysz że
nie warto mówić Kocham
Spróbuj uczynić gest
nim uwierzysz, że
nic nie warto robić

REF: Nic, naprawdę nic nie pomoże
jeśli Ty nie pomożesz dziś miłości
Nic, naprawdę nic nie pomoże
jeśli Ty nie pomożesz dziś miłości

2. Musisz odnaleźć nadzieję
i nie ważne, że nazwą Ciebie głupcem
Musisz pozwolić, by sny
sprawiły byś pamiętał, że

3. Moja i Twoja nadzieja
uczyni realnym krok w chmurach
Moja i Twoja nadzieja
pozwoli uczynić dziś cuda

Morskie Opowieści

1. Kiedy rum zaszumi w głowie
Cały świat nabiera treści
Wtedy chętniej słucha człowieka
Morskich opowieści

REF: Hej, ha! Kolejkę nalej!
Hej, ha! Kielichy wznieśmy!
To robi doskonale
Morskim opowieściom.

2. Kto chce, ten niechaj wierzy
Kto nie chce, niech nie wierzy
Nam na tym nie zależy
Więc wypijmy jeszcze

3. Kto chce, ten niechaj słucha
Kto nie chce, niech nie słucha
Jak balsam są dla ucha
Morskie opowieści

4. Łajba to jest morski statek
Sztorm to wiatr co dmucha z gestem
Cierpi kraj na niedostatek
Morskich opowieści

5. Pływał raz marynarz, który
Żywił się wyłącznie pieprzem
Sypał pieprz do konfitury
I do zupy mlecznej

6. Pływał raz marynarz, który
Żywił się wyłącznie wódką

Dawał wódkę małodatom
No i prostytutkom.

7. Jak pod Helem raz dmuchnęło
Żagle zdarła moc nadludzka
Patrzę - w koję mi przywiało
Naga babkę z Pucka

8. Pij bracie, pij na zdrowie
Jutro ci się humor przyda
Spirytus ci nie zaszkodzi
Idzie sztorm - wyrzycasz

9. Kolumb odkrył Amerykę
Kiedy ścigał się z Halikiem
Indianie się zarzekali
Że pierwszy był Halik

10. Nelson, angielski Admirał
Strzeliłby se w łeb i kwita
Gdyby wiedział co dokonał
Kloss, zwykły kapitan

11. O wyprawie wokół globu
Też fałszywe są pogłoski
Pierwszy żaden tam Magellan
Tylko Baranowski

12. Był na "Lwowie" młodszy majtek
Czort, Resputin, bestia taka
Że sam kręcił kabestanem
I to bez handszpaka>>>

13. Pływał z nami raz szantymen
Śpiewał bardzo niskim basem

W rękach zawsze miał gitarę
Ster trzymał (rękami)

14. Kiedy mocny szkwalik przywiał,
Ster mu w jaja tak przywiał,
Już nie basem, a sopranem,
Panny w porcie bawił.

15. Rudy Joe, kiedy popił
Robił bardzo głupie miny
Albo skakał też do wody
I gonił rekiny

16. I choć rekin twarda sztuka
Ale Joe w wielkiej złości
Łapał gada od ogona
I mu łamał kości

17. Może ktoś się będzie zżymał
Mówiąc, że to zdrożne wieści
Ale to jest właśnie klimat
Morkich opowieści

18. Kiedy znudzą ci się szanty
I żegluga i Mazury
To pierdolnij kapitana
I uciekaj w góry

19. Żyła w Gdańsku cnotka Zocha
Z każdym chciała by się kochać
Lecz stalową cnotę miała
Rzewnie więc płakała

20. Zośka dzięki swym przymiotom
Podpuszczalska była wielce

Wielu wiec miało złamane
Niekoniecznie serce

21. Larsen choć był harpunnikiem
Nie mógł Zośce przebić cnoty
Chociaż raz rzutem harpuna
Przebił trzy U-Booty

22. Kiedy szliśmy przez Pacyfik
wiatr pozrywał wszystkie wanty
przytuliłem się do kibla
i śpiewałem szanty

23. Kumpel nazwać swoją łajbę
Chciał tytułem jakiejś pieśni,
Ja mu na to daj jej imię
Morskie opowieści

24. Na fregacie nie ma zmiłuj,
Zapierdalać trza od rana,
A wieczorem polerować
Laskę Kapitana.

25. Powiedziała mi dziewczyna,
Żeby wodą wódkę popić.
A ja na to: Idź do diabła,
Czy chcesz mnie utopić

26. Pływał raz marynarz, który
chuja miał jak trzy armaty
i wytryskiem z tej giwery
zatapiał fregaty

27. Znałem raz jednego majtka
Co był fanatykiem sportu

Stawiał foka na swej pale
I wychodził z portu.

28. Przyszedł bosman do tawerny,
Piwo!! Wrzasnął gromkim głosem
Zaraz mordę mu obili
Nie powiedział proszę

29. Znałem kiedyś marynarza
Kochał piwo no i tańce
Jak się odlał to wypełniał
Śluzę na Guziance

30. Kiedy szliśmy przez Pacyfik
Była wtedy straszna flauta
Wprost na łajbę nam się zjebał
Ruski kosmonauta

31. Pływał raz marynarz młody
Co go nazywali pszczółką
Dupczył wszystko prócz zegara
Chyba że z kukułką

32. Znałem kiedyś kapitana,
Co się chyba zrodził w piekle
Bo jak nie miał co wyruchać
To wyruchał szeklę.

33. Hej, płynie rower wodny
Hej, płynie rower wodny
Jak w niego przypierdolimy
to będzie podwodny

34. Bosman na gitarze grywa,
Idzie mu to całkiem klawo,

Czasem chwytę popierdoli,
Wszyscy biją brawo.

35. Znałem kiedyś pannę śliczną.
Maszty stawiać uwielbiała,
Chłopa z łajbą pomyliła,
Lecz nie żałowała.

36. Na rybackim raz okręcie
Majtek złapał taką chlicę
Że gdy wyciągnęli sieci
Zerznął ośmiornicę

37. Statek z portu już wypływa,
Każdy w kącie ściska babę,
Smutny tylko jest Warszawiak
On kocha Warszawę

38. My jesteśmy Warszawyaki
Co palymy kataryny
Żagle stoją nam w łopocie
My to pierdolymy

39. Do Giżycka dziś płyniemy
Nieźle daje, szóstka wieje
Jak tak dalej dobrze pójdzie
Rozjebimy keję

40. Znałem kiedyś kapitana
Co zieloną miał papugę
Która była znaną w świecie
Mistrzynią w minecie

41. Gdy kapitan zachorował
Zrobiono mu lewatywę

Wlano w niego galon wody
Przez prezerwatywę

42. Pływał raz marynarz, który
Myślał, że go dupa boli
Patrzy, a tu sam kapitan
W koi go pierdoli

43. Jeśli myślisz, że piosenka
Trochę się nie trzyma kupy,
To układaj własne zwrotki,
Nie zwracaj dupy

Mury

Jacek Kaczmarski

1. On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt
On im dodawał pieśnią sił, śpiewał, że blisko już świt
Świec tysiące palili mu, znad głów unosił się dym
Śpiewał, że czas, by runął mur, oni śpiewali wraz z nim

REF: Wyrwij murom zęby krat
Zerwij kajdany, połam bat
A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat!

2. Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i dusz
Śpiewali wiec, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask ich brzmiał
I ciążył łańcuch, zwlekał świt, on wciąż śpiewał i grał

3. Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas
I z pieśnią, że już blisko świt, szli ulicami miast
Zwalali pomniki i rwali bruk - Ten z nami! Ten przeciw nam!
Kto sam, ten nasz najgorszy wróg! A śpiewak także był sam...

REF: Patrzył na równy tłumów marsz
Milczał wsłuchany w kroków huk
A mury rosły, rosły, rosły
Łańcuch kołysał się u nóg...

Patrzy na równy tłumów marsz
Milczy wsłuchany w kroków huk
A mury rosną, rosną, rosną
Łańcuch kołysze się u nóg...

My Cyganie

1. My Cyganie co pędzimy z wiatrem,
my Cyganie znamy cały świat!
My Cyganie wszystkim gramy,
a śpiewamy sobie tak:

REF: Ore, ore sza ba da ba da amore.
Hej! Amore sza ba da ba da.
O muriaty, o szagriaty,
hajda trojka na mienia!

2. Kiedy tańczę, niebo tańczy ze mną.
Kiedy gwizdzę, gwizdże polu wiatr
Zamknę oczy, liście więdną,
kiedy milknę, milczy świat.

3. Gdy śpiewamy, słucha cała Ziemia.
Gdy śpiewamy, śpiewa każdy ptak
Niechaj każdy z nami śpiewa,
niech rozbrzmiewa piosnka ta.

4. Kiedy słucham, słucha cała ziemia
i jak śpiewam, śpiewa każdy z nas
gdy ucichnę wiatru nie ma
Zamknę oczy nie ma gwiazd

5. Będzie prościej, będzie jaśniej;
całą radość damy wam
Będzie prościej, będzie jaśniej,
gdy zaśpiewa każdy z was: ...

Nasza klasa

Jacek Kaczmarski

1. Co się stało z naszą klasą? Pyta Adam w Tel-Avivie
Ciężko sprostać takim czasom, ciężko w ogóle żyć uczciwie
Co się stało z naszą klasą? Wojtek w Szwecji w porno-klubie
Pisze: dobrze mi tu płacą za to, co i tak wszak lubię
Za to, co i tak wszak lubię...
2. Kaśka z Piotrkim są w Kanadzie, bo tam mają perspektywę
Staszek w Stanach sobie radzi, Paweł do Paryża przywykł
Gośka z Przemkiem ledwie przędą - w maju będzie trzeci bachor
Próżno skarżą się urzędowi, że też chcieliby na Zachód
Że też chcieliby na Zachód...
3. Za to Magda jest w Madrycie i wychodzi za Hiszpana
Maciek w grudniu stracił życie, gdy chodzili po mieszkaniach
Janusz, ten co zawiść budził, że go każda fala niesie
Jest chirurgiem - leczy ludzi, ale brat mu się powiesił
Ale brat mu się powiesił...
4. Marek siedzi za odmowę, bo nie strzelał do Michała
A ja piszę ich historię - i to już jest klasa cała
Jeszcze Filip - fizyk w Moskwie, dziś nagrody różne zbiera
Jeździ kiedy chce do Polski, był przyjęty przez premiera
Był przyjęty przez premiera...
5. Odnalazłem klasę całą - na wygnaniu, w kraju, w grobie
Ale coś się pozmieniało: każdy sobie żywot skrobie
Odnalazłem całą klasę, wyrośniętą i dojrzałą
Rozdrapałem młodość naszą, lecz za bardzo nie bolało
Lecz za bardzo nie bolało...
6. Już nie chłopcy, lecz mężczyźni, już kobiety, nie dziewczyny
Młodość szybko się zabiłi, nie ma w tym niczyjej winy

Wszyscy są odpowiedzialni, wszyscy mają w życiu cele
Wszyscy w miarę są normalni, ale przecież to niewiele
Ale przecież to niewiele...

7. Nie wiem sam, co mi się marzy, jaka z gwiazd nade mną świeci
Gdy wśród tych nieobcych twarzy szukam ciągle twarzy dzieci
Czemu wciąż przez ramię zerkam, choć nie woła nikt: "kolego!"
Że ktoś ze mną zagra w berka, lub przynajmniej w chowanego
Lub przynajmniej w chowanego...

8. Własne pędy, własne liście zapuszczamy każdy sobie
I korzenie oczywiście na wygnaniu, w kraju, w grobie
W dół, na boki, wzwyż ku słońcu, na stracenie, w prawo, w lewo
Kto pamięta, że to w końcu jedno i to samo drzewo...

Nie boję się, gdy ciemno jest

Arka Noego

REF: Nie boję się gdy ciemno jest
Ojciec za rękę prowadzi mnie

1. Dziękuję Ci Tato za wszystko co robisz
że bawisz się ze mną na rękach mnie nosisz
Dziękuję Ci Tato i wiem to na pewno
przez cały dzień czuwasz nade mną

REF: Nie boję się...

2. Czasem się martwię czegoś nie umiem
Ty mnie pocieszasz i mnie rozumiesz
Śmieję się głośno kiedy żartujesz
bardzo Cię kocham i potrzebuję

REF: Nie boję się...

...Nasz Ojciec mieszka w niebie
kocha mnie i Ciebie
On nas kocha, kocha mnie i Ciebie

REF: Nie boję się...

3. Sanki są w zimie, rower jest w lato
Mama to nie jest to samo co Tato

REF: Nie boję się...

Nie mogę Ci wiele dać

Perfect

1. Sto gorących słów, gdy na dworze mróz
W niewyspaną noc jeden koc
Solo moich ust, gitarowy blues
Kilka dróg na skrót, parę słów...

REF: Nie mogę ci wiele dać
Nie mogę ci wiele dać
Bo sam niewiele mam
Nie mogę dać wiele ci
Nie mogę dać wiele ci
Przykro mi

2. Osiem znanych nut, McCartneya but
Kilka niezłych płyt, jeden kicz
Siedem chudych lat, talię zgranych kart
Południowy głód, kurz i brud

REF: Nie mogę ci wiele dać...

Nadgryziony wdzięk, pustej szklanki brzęk
Niespełniony sen itp.
Podzielony świat, myśli warte kart
Zaleczony lęk, weź co chcesz.

Nie płacz, Ewka

Perfect

1. Nie płacz Ewka, bo tu miejsca brak
Na twe babskie łyzy
Po ulicy miłość hula wiatr
Wśród rozbitych szyb
Patrz poeci śliczni prawdy sens
Roztrwonili w grach
W półlitrowkach pustych S.O.S
Wysyłają w świat

REF: Żegnam was, już wiem
Nie załatwię wszystkich pilnych spraw
Idę sam, właśnie tam
Gdzie czekają mnie
Tam przyjaciół kilku mam, od lat
Dla nich zawsze śpiewam, dla nich gram
Jeszcze raz żegnam was
Nie spotkamy się

2. Proza życia to przyjaźni kat
Pęka cienka nić
Telewizor, meble, mały fiat
Oto marzeń szczyt
Hej prorocy moi z gniewnych lat
Obrastacie w tłuszcz
Już was w swoje szpony dopadł szmal
Zdrada płynie z ust

REF: Żegnam was...

Nie rozdziobią nas kruki

Stare Dobre Małżeństwo

1. Nie rozdziobią nas kruki

Ni wrony, ani nic!

Nie rozszarpią na sztuki

Poezji wściekłe kły!

REF: Ruszaj się Bruno, idziemy na piwo;

Niechybnie brakuje tam nas!

Od stania w miejscu nie jeden już zginął,

Niejeden zginął już kwiat!

2. Nie omami nas forsa

Ni sławy pusty dźwięk !

Inną ścigamy postać:

Realnej zjawy tren !

REF: Ruszaj się Bruno...

3. Nie zdechniemy tak szybko,

Jak sobie roi śmierć !

Ziemia dla nas za płytka,

Fruniemy w góry gdzieś !

REF: Ruszaj się Bruno...

Nie-prośba o rękę

Zespół Reprezentacyjny

1. Łaskawie chciej oszczędzić strzał
wprost w plecy tego, który dał nam
tyle szczęścia
Kupidyn żartem napiął łuk,
a ty byś chciała zaraz już
Ustrzelić męża

REF: Mam zaszczyt więc nie prosić cię o rękę twą
I zamiast niej wyciągnij ku mnie swoją dłoń

2. Czar Wenus często traci moc
gdy okazuje się, że noc
Poświęca praniu
Za żadną cenę nie chcę, by
mej róży płatki w sosie szły
Na drugie danie

3. Może wydawać komuś się,
że puszka to odkrycie jest
Rewolucyjne
Lecz ja mam swój prywatny sąd
i nie dam siebie wsadzić do
Konserwy rybnej

4. Kucharki w tobie nie chcę mieć,
gosposia marna z ciebie jest
Więc sobie daruj
Zechciej mi tylko służyć tam,
gdzie miejsce jest dla wielkich dam
I mnie pocałuj

Nie, nie, nie

T. Love

1. Połóż pistolet na stół
I uprzedzenia wyrzuć w ką
Na całym świecie są faszyci,
Którzy nienawidzą innych rą
Nie, nie, nie,
Nie wszystkich możesz zabić
To niemożliwe - uwierz mi
Nie, nie, nie,
Za dużo możesz stracić,
Bo takie krótkie są nasze dni

REF: Tylko nie mów tego mi
Nigdy nie mów tego mi
Tylko nie mów tego, że
Nienawidzisz
Tylko nie mów tego mi
Tylko nie mów tego mi
Nigdy nie mów tego, że
Nienawidzisz mnie

2. Więc pomyśl o tym, co Cię boli
O wszystkich wojnach, które znasz
To najtrudniejsze zawsze jest
Powiedzieć "nie", gdy mówią "tak"
Nie, nie, nie,
Bądź pozytywnym wojownikiem
Kiedy na ringu zostajesz sam
Tak, tak, tak,
Za dużo dzieci nie ma już
Swoich tatusiów i swoich mam

REF: Tylko nie mów tego mi...

Niebo do wynajęcia

Robert Kasprzycki

1. Na tablicy ogłoszeń, pod hasłem "lokale"
Przeczytałem przedwczoraj ogłoszenie ciekawe
Na tablicy ogłoszeń fioletowym flamastrem
Ktoś nabazgrał słów kilka, dziwna była ich treść

REF: Niebo do wynajęcia
Niebo z widokiem na raj
Tam gdzie spokój jest święty
No bo święci są pańscy
Szkłanką ciepłej herbaty
Poczęstuje cię Pan

2. Pomyślałem "to świetnie, takie niebo na ziemi
Grzechów nikt nie przelicza, nikt nie szpera w szufladzie"
Pomyślałem "to świetnie" i spojrzałem na adres
Lecz deszcz rozmył litery i już nie wiem gdzie jest

REF: Niebo...

3. Gdy wróciłem do domu, gdzie się błękit z betonem splata
w Babel wysoki, sięgający do chmur
Zaparzyłem herbatę w swym pokoju nad światem
Myśląc "nic nie straciłem, pewnie tak jest i tam..."

REF: W niebie...

Nothing else matters

Metallica

So close no matter how far
Couldn't be much more from the heart
Forever trusting who we are
And nothing else matters

Never opened myself this way
Life is ours, we live it our way
All these words I don't just say
And nothing else matters

Trust I seek and I find in you
Every day for us something new
Open mind for a different view
And nothing else matters

REF: Never cared for what they do
Never cared for what they know
But I know

O mój rozmarynie

O mój rozmarynie rozwijaj się
O mój rozmarynie rozwijaj się
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam, się
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam, się
A jak mi odpowie - nie kocham cię
A jak mi odpowie - nie kocham cię

Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się
Dadzą mi konika cisawego
Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę i ostrą szabelkę
Do boku mego
I ostrą szabelkę i ostrą szabelkę
Do boku mego
Dadzą mi bućki z ostrogami
Dadzą mi bućki z ostrogami
I siwy kabacik i siwy kabacik
Z wyłogami.
I siwy kabacik i siwy kabacik
Z wyłogami.
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił
Za dziewczyną
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił
Za dziewczyną
Pójdziemy z okopów na bagnety

Pójdziemy z okopów na bagnety
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje
Ale nie ty
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje
Ale nie ty

O, Ela

Chłopcy z placu broni

1. Byłaś naprawdę fajną dziewczyną
I było nam razem naprawdę miło
Lecz tamten to chłopak był bombowy
Bo trafił w dziesiątkę w strzelnicy sportowej
Gdy rękę trzymałem na twoim kolanie
To miałem o tobie wysokie mniemanie
Lecz kiedy z nim w bramie piłaś wino
Coś we mnie drgnęło, coś się zmieniło

REF: O! Ela,
Straciłaś przyjaciela
Może się wreszcie nauczysz
Że miłości nie wolno odrzucić
Że miłości nie wolno odrzucić.

2. Pytałem, błagałem, ty nic nie mówiłaś
Nie byłaś dla mnie już taka miła
Patrzyłaś tylko z niewinną miną
I rozumiałem, że coś się skończyło

Lecz wkrótce poszedłem po rozum do głowy
Kupiłem na targu nóż sprężynowy
Po tamtym zostało ledwie wspomnienie
Czarne lakierki, co jeszcze nie wiem.

REF: O! Ela ...

Obudź się

Stare Dobre Małżeństwo

Z Tobą by konie kraść
różaniec odmawiać
tańczyć białe tango
do białego rana

Do rany cię przyłożyć
do zdjęcia iść z tobą
niech sobie fotograf
nie myśli byle co

O tobie pisać wiersze
nawet te bez rymu
o tobie rozmawiać
w kolejce po gruszki

Dla ciebie jabłka zrywać
studnię kopać w skale
wiadro wody wylać
może się obudzisz

Ona tańczy dla mnie

Weekend

REF: Ja uwielbiam ją. Ona tu jest
i tańczy dla mnie,
bo dobrze to wie, że porwę ją
i w sercu schowam na dnie.

1. Moja dziewczyna patrzy często w oczy me
i nie ukrywam sprawia to przyjemność.
Jak ją kocham tylko moje serce wie,
gdy mnie całuje, oddałbym nie jedno.
Jej ramiona ukojeniem dla mnie są,
bo przy niej czuję jak smakuje miłość
i każdą chwilę pragnę ofiarować bo,
jest tego warta, nic się nie zmieniło,
bo ja pragnę jej, bo pragnę jej, bo...

REF: Ja uwielbiam ją. Ona tu jest
i tańczy dla mnie,
bo dobrze to wie, że porwę ją
i w sercu schowam na dnie.

Oprócz błękitnego nieba

Marek Jackowski

1. Kiedy jestem sam
przyjaciele są daleko
Daleko, ode mnie, ode mnie
gdy mam wreszcie czas dla siebie
Kiedy sobie wspominam
dawne dobre czasy
czuję się jakoś dziwnie
dzisiaj noc jest czarniejsza

REF: Oprócz błękitnego nieba
nic mi dzisiaj nie potrzeba

2. Gdzie są wszystkie dziewczęta
które kiedyś tak bardzo
tak bardzo kochałem, kochałem
kto z przyjaciół pamięta, ile razy dla nich przegrałem
W gardle zaschło mi
i butelka zupełnie, zupełnie
już pusta, już pusta
nikt do drzwi już dzisiaj nie zastuka

REF: Oprócz błękitnego nieba...

Oprócz drogi szerokiej oprócz góry wysokiej
Oprócz kawałka chleba oprócz błękitu nieba
Oprócz słońca złotego oprócz wiatru mocnego
Oprócz błękitnego nieba
Nic mi dzisiaj nie potrzeba

Ostatnia nocka

Maciej Maleńczuk

Boli mnie głowa i nie mogę spać,
choć dokola wszyscy już posnęli,
nie mogę leżeć a nie mogę wstać,
mija ostatnia nocka w mojej celi.

Tylko noc, noc, noc, płoną światła ramp,
nocny reflektor teren przeczesuje,
owo światło to jak ja dobrze znam,
nigdy nie gaśnie ktoś zawsze obserwuje

Nie wiem czy wierzę jej czy nie wierzę,
wierzę jej czy nie wierzę.

Ostatnia doba jutro będę tam,
ale na razie ciągle jestem tutaj,
nie mogę leżeć a nie mogę spać,
"gad" po "betonce" kamaszami stuka.

Tylko noc, noc, noc, płoną światła ramp,
nocny reflektor teren przeczesuje,
owo światło to jak ja dobrze znam,
nigdy nie gaśnie ktoś zawsze obserwuje.

Nie wiem czy wierzę jej czy nie wierzę,
wierzę jej czy nie wierzę.

Boli mnie głowa i nie mogę spać,
choć dokola wszyscy już posnęli,
nie mogę leżeć a nie mogę wstać,
parę lat życia darmo diabli wzięli.

Tylko noc, noc, noc, płoną światła ramp,

nocny reflektor teren przeczesuje,
owo światło to jak ja dobrze znam,
nigdy nie gaśnie ktoś zawsze obserwuje.

Nie wiem czy wierzę jej czy nie wierzę,
wierzę jej czy nie wierzę.

Gdy przyjdzie ranek stanę u twych bram,
się pożegnałem bez do widzenia,
nie wiem czy będziesz tam,
nie ma znaczenia wychodzę z więzienia.

Tylko noc, noc, noc, płoną światła ramp,
nocny reflektor teren przeczesuje,
owo światło to jak ja dobrze znam,
nigdy nie gaśnie ktoś zawsze obserwuje.

Nie wiem czy wierzę jej czy nie wierzę,
wierzę jej czy nie wierzę.

Otwieram wino

Sidney Polak

Popatrz jak wszystko szybko się zmienia
Coś jest, a później tego nie ma
Człowiek jest tylko sumą oddechów
Wiec nie mów mi że jest jakiś sposób
Chciałbym coś wiedzieć teraz na pewno
To moja udręka, to jej sedno. wiem tylko
Że wszystko się zmienia, coś jest a później tego nie ma
To nie ściema, każda historia ma swój dylemat
Ma swój początek i koniec jak poemat
Nowy temat, kreci i nęci, a później umiera
Nic nie trwa wiecznie, niebezpiecznie
Jest wierzyć w to, że coś trwa wiecznie
Dobre momenty, jak fotografie:
Zbieram w swej głowie jak w starej szafie
I tak płynie czas, nie dogania nas
W każdym z nas czas, zatrzymuje się nie raz
Otoczeni sprzętem, upaleni skrętem, nagrywamy tę piosenkę
Łączymy style, mieszamy gatunki, jak na imprezie trunki, robimy
miksa
Zlewamy w jedną całość: dub, rege, hip-hop, warszawski folk forma
czysta
Rymów wielka rzeka jak Wisła, płynie dzisiaj na Tarchominie
Wiesz kto rymuje? niedługo będziesz znał dobrze moje imię!
Jestem jak powódź po ostrej zimie, jak śnieg w pędzącej lawinie
Jak nowy film w starym kinie, voo-dang sound system nigdy nie
zginie

REF: Otwieram wino ze swoją dziewczyną
Chciałbym żeby ten czas nie przeminął (...)

Chciałbym zatrzymać czas, kiedy patrzę na nią
Zatrzymać świat, który chce nam chwile kraść
Zawsze tanio sprzedać coś
Patrzę na nią teraz bo mam szczęście
Mam coś, czego teraz chcą wszyscy
Nie chcę być samotny, wiesz, pieprzę ich styl
Pieprzę najlepsze listy
Nie chcę być tam nawet,
Nie chcę wyjść na krawędź jak oni
Też chcę mieć coś, coś extra, ale nie chcę gonić, wiesz
Mam swoją niunię i otwieram wino z nią
Robię co umiem, mam co lubię – mam miłość z nią
I wiesz, nawet jeśli jutro wszystko zniknie - OK,
spoko, może szybko przyjdzie
Chciałbym naciskać "play" i "stop" jak w boomboxach
Jak coś się dobrze klei to chcę tu zostać
Wiem, wierzę wciąż, więc jestem ryzykantem ale
wiem, że ten świat nie jest kiddyland'em ej
nie ufam tym co mówią: czas to pieniądz
Najpierw coś cenią, później twarz swą zmieniają
Znam ich, tracą chwile, myślą że są twardzi
Czas przeminie, znów wrócimy na tarczy
Znów myślimy jak tamci, znów czas przeminął
Dziś jestem starszy, mam coś w garści, ty
Znasz epilog. Boże, chciałbym zatrzymać czas
Tyle razy w życiu. I wiesz czego chcę teraz? Bez kitu

REF: Otwieram wino ze swoją dziewczyną
Chciałbym żeby ten czas nie przeminął (...)

Peggy Brown

Myslovitz

REF: O Peggy Brown, o Peggy Brown
Kto ciebie ukochać będzie umiał

1. Jedyne o czym wciąż myślę
To ciemnowłosa dziewczyna
Choć nie chce dać czego proszę
W oddali od siebie mnie trzyma
Choć nie chce moich przysiąg
Nie słyszy nawet swej dumy, o nie

REF: O Peggy Brown...

2. Jej głos jest dla mnie muzyką
Pulsuje jak ciche echo
Jej twarde białe piersi
Mleczniejsze są niż jej mleko
Jej suknia z miękkiej tafty
Dziś skromnie opuszczona

REF: O Peggy Brown...

3. Nocami w samotności
Rozpustny sen widziałem
Żeśmy w jednym łóżku
Spojeni ciało z ciałem
Ale tym snem najśmielszym
Tweju dumy nie urażę, o nie

REF: O Peggy Brown...

Piła tango

Strachy na lachy

Oto historia z kantem, co podwójne ma dno.
Gdyby napisał ją Dante, to nie tak by to szło...

Grzesiek Kubiak, czyli Kuba rządził naszą podstawówką;
Po lekcjach na boisku ganiał za mną z cegłówką.
W Pile było jak w Chile, każdy miał czerwone ryło,
Mniej lub bardziej to pamiętasz - spytaj jak to było,
W czasach gdy nad Piłą jeszcze latały samoloty;
Wojewoda Śliwiński kazał pomalować płoty.
Potem wszystkie płoty w Pile miały kolor zieleni;
Rogaczem na wieżowcu Piła witała jeleni.

REF: Statek Piła Tango, czarna bandera.
To tylko Piła Tango; tańczysz to teraz.
Płynie statek Piła Tango, czarna Bandera.
Ukłoń się świrom, żyj nie umieraj.

Gruby jak armata Szczepan błąkał się po kuli ziemskiej,
Trafił do Ameryki prosto z Legii Cudzoziemskiej.
Baca w Londynie z Buchami się sąsiedzi,
Lżej się tam halucynuje, nikt go tam nie śledzi.
Karawan z Holandią przyjechał tutaj wreszcie,
Są już Kula, Czarny Dusioł - słyhać strzały na mieście.
Znam jednak takie miejsca gdzie jest lepiej chodzić z nożem;
Całe Górne i Podlasie - wszyscy są za Kolejorzem.
(Hej Kolejorz!)

REF: Statek Piła Tango...

Andrzej Kozak, Mandaryn - Znana postać medialna;
Tyci przy nim jest kosmos, gaśnie gwiazda polarna.
Jest tu Siwy, który w rękach niebezpieczne ma narzędzie,

A kiedy Siwy tańczy - znaczy mordobicie będzie.
U Budzików pod tytułem chleją nawet z gór szkieły;
Zbigu śpi przy stoliku, ma nieczynny przełyk.
Lecz spokojnie panowie, według mej najlepszej wiedzy,
Najszersze gardła tu to mają z INRI koledzy...
(Polej, polej!)

REF: Statek piła tango...

Nad rzeką, latem ferajna na grilla się zasadza...
Auta z Niemiec? Sam wiem kto je tu sprowadza;
Żaden spleen i cud, na ulicach nie śpią złotówki,
W Pile Święta jest Rodzina i święte są żarówki.
Nic nie szkodzi, że z wieczora miasto dławi się w fetorach...
Ważne że jest żużel i kiełbasy senatora!
Fajne z Wincentego Pola idą w świat dziewczyny;
Po pokładzie jeździ Jojo bicyklem z Ukrainy.

REF: Statek piła tango...

Oto historia z kantem,
Co podwójne ma dno.
Gdyby napisał ją Dante,
To nie tak by to szło...
(By szło, by szło...)

Pornograf

Zespół Reprezentacyjny

1. Gdy byłem brzdącem, to bałem się słów
I przekleństw brzydkich jak diabeł chrztu
Nawet gdym szpetnie pomyślał: "o, ku..."
To milczałem jak grób
Lecz dziś teraz, gdy mogę już ozorem mleć
I bawiąc publikę zarabiać na chleb
Choć nigdy nie myślę: "o, ku..." itp.
To klnę jak szewc

REF: Jam pornografem jest fonografii
Jam w tej parafii największy żul

2. Dość mam czasami bezecnych strof
Więc mówię sobie: od dzisiaj stop
Na wszystkie świństwa założyć masz
Autocenzury pas
Lecz jak w tym pasie śpiewać mam
Tu nawias mnie dusi, paragraf tam
Więc szybko krzyczę podnosząc bunt
O, taki chuj

3. Co tydzień pilnie chodzę na mszę
I z gołych pośladków spowiadam się
I bijąc się w piersi przyrzekam, że już
Nie padnie nic z mych ust
Lecz nagle paniczny ogarnia mnie lęk
Że w Armii Zbawienia się znajdę wnet
Więc czym prędzej powracam znów
Do gołych dup

4. Na wszystkie grzechy odpust bym miał
I drogę otwartą do nieba bram

Gdybym żarliwie co tydzień stał
Pełen miłości psalm
Lecz "Tylko bez takich" rzekł mój anioł stróż
"Na miłość pobożną masz szlaban i już
No, chyba że chodzi o liryczną pieśń
Na kurwy cześć"

5. Mogę czasami zaśpiewać wam
Że z temperamentem żonę mam
Pod pierwszym lepszym facetem raz-dwa
Lubi się nago kłaść
Lecz czy muszę tu jeszcze szaty drzeć
I prędko dodawać o niej, że
Wszystko, co chodzi, prócz jeża i mnie
Od razu różnie?

6. Lubię dawnych sielanek czar
Więc nucę o Laurze, Filonie i psach
A szef kabaretu, gdy słyszy mój śpiew
Niejedną roni łzę
Lecz "to piękna opowieść" powiada mój szef
"Lecz, proszę, coś w sielance tej zmień
Niech będzie i Laura, lecz umów ją z nim
W burdelu mym"

7. A gdy nadchodzi kolacji czas
Lubię przez balkon zerkać na świat
Na dobrych ludzi idących przez plac
I na wieczoru blask
Lecz nie proście mnie nigdy o taką pieśń
Jeśli nie chcecie usłyszeć, że
Lubię patrzeć, jak szlifuje bruk
Za fiutem fiut

8. Niejedna z najcnotliwszych dusz

Marzy o chwili, gdy mój trup
Zamknie na wieki jadaczkę swą
Pośród piekielnych mąk
Lecz niech raczy wielki Manitou
Który nie zważa na wagę słów
Do Jeruzalem przyjąć swej
Gdy przyjdzie śmierć

REF: Porno-łobuza i fono-żula
Sprośności króla w parafii tej

Przechyły

1. Pierwszy raz przy pełnym takielunku,
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr.
I jest jak przy pierwszym pocałunku –
W ustach sól, gorącej wody smak.

REF: O – ho, ho! Przechyły i przechyły!
O – ho, ho! Za falą fala mknie!
O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!
Ale wiatr, ósemka chyba dmie!

2. Zwrot przez sztag, okej zaraz zrobię!
Słyszę jak kapitan cicho klnie.
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,
To on mnie od tyłu, kumple w śmiech.

REF: O – ho, ho! Przechyły i przechyły...

3. Hej ty tam z burtę wychylony
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,
Żeby coś nie spadło ci na kark.

REF: O – ho, ho! Przechyły i przechyły...

4. Krople mgły, w tęczowym kropel pyle
Tańczy jacht, po deskach sphywa dzień.
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem
Morze, jacht. żeglarską starą pieśń.

REF: O – ho, ho! Przechyły i przechyły...

Przerwa w podróży

Andrzej Wierzbicki

1. Przy piwie w karczmie w Limanowej

Zapatrzeni w siwe mgły jesienne

Czekaliśmy na autobusowe

Ostatnie lata połączenie

Bóg przez okno złoty talar rzucił

Słońce na obrusie

Od dziewczyny w barze pożyczyłem uśmiech

Oddam w autobusie

REF: A po lesie wiatr

Rwie na strzępy pajęczyny nić

A po polu wiatr

Rozsypuje kopce siana w pył

Do puszystych traw się tuli

Skrada się do pustych ptasich gniazd

Po strumieniach z wodą śpiewa

Lekkomyślny wiatr

2. Wpatrzeni w okna milczeliśmy wszyscy

Nikt nie przerywał nam czekania

Nawet gitary zacisnęły zęby

Wiedziały już, że nie będzie grania

Oczy dziewczyny szeptały: zostań,

Czas się zatrzyma w Limanowej

Oddałem uśmiech przewróciłem kufel

Na stole talar zgasł

Przeżyj to sam

Lombard

1. Na życie patrzysz bez emocji
Na przekór czasom i ludziom wbrew
Gdziekolwiek jesteś w dzień czy w nocy
Oczyrna widza oglądasz grę
Ktoś inny zmienia świat za Ciebie
Nadstawia głowę, podnosi krzyk
A Ty z daleka, bo tak lepiej
I w razie czego nie tracisz nic

REF: Przeżyj to sam, przeżyj to sam
Nie zamieniaj serca w twardy głąz
Póki jeszcze serce masz

2. Widziałeś wczoraj znów w dzienniku
Zmęczonych ludzi wzburzony tłum
I jeden szczegół wzrok Twój przykuł
Ogromne morze ludzkich głów
A spiker cedził ostre słowa
Od których nagle wzbierała złość
I począł w Tobie gniew kiełkować
Aż pomyślałeś: milczenia dość

REF: Przeżyj to sam...

Ragazza da napoli

Jacek Zwoźniak

1. Ragazza da Napoli zajechał mirafiori

Na sam trotuar wjechał kołami,
Nosem prezent poczułaś, już taka jesteś czuła,
Że pomyślałaś o nim "bel ami".

On ciemny był na twarzy, a prezent ci się marzył,
Za dziesięć centów torba w Peweksie.
Ty miałaś cztery złote, on proponował hotel
I nie musiałaś zameldować się.

REF: Ty z nim poszłaś w ciemno damo bez matury,
Koza ma prezencję lepszą niżli ty.
Czemu smutną minę masz i wzrok ponury,
Ciao bambina, spadaj mała, tam są drzwi!

2. On miał w kieszeni paszport, sprawdziłaś a więc znasz to,
Lecz on nie sprawdził, ile ty masz lat.
On mówił "bella bionda", a popatrz, jak wyglądasz,
Te włosy masz jak len, co w błoto wpadł.
Jak w oczy spojrzysz teraz swojego prezentera,
Co dyskotekę robi i ma styl.
Straciłaś fatyganta, chciał kupić ci trabanta,
Czy warto było za tych parę chwil?

REF: Twój ragazzo forda capri ci nie kupi,
"Buona notte" pewnie też nie powie ci.
Jeszcze wierzysz, że dla ciebie śpiewa Drupi
Ciao bambina, spadaj mała, tam są drzwi.

3. Poznałaś Europę, więc nie mów do mnie "kotek"
Ja nie wiem, co volkswagen, a co ford,
Nie jestem tak bogaty, nie wezmę cię do chaty

I przestań mnie nazywać "my sweet lord".

REF: Ty nie będziesz moją Julią Capuletti,
Inny wszak niż ja Romeo ci się śni,
W żadnym calu nie wyglądam jak spaghetti,
Ciao bambina, spadaj mała, tam są drzwi.
Gdy ci pizzę stawiał rzekł "Prego, mangiare"
To pamiętać będziesz po kres swoich dni,
Tęskniąc za nim, jak złotówka za dolarem.
Ciao bambina, spadaj mała, tam są drzwi.

Ruda tańczy jak szalona

Czadoman

1. Wracam do domu po ciężkiej nocy
Byłem u rudej, kocham jej oczy
Jeszcze teraz tego nie wiem
Czy byłem z nią w piekle a może w niebie

REF: Ruda tańczy jak szalona
Krzyczy, piszczy to jest ona
Rudą lalę pokochałem
Z rudą noce są wspaniałe

2. Widziałem wiele, słyszałem jeszcze więcej
Ale nawet nie marzyłem o takiej panience
Zamykam oczy i widzę jej ciało
Chciałbym dziś tam wrócić bo ciągle mi mało

REF: Ruda tańczy jak szalona
Krzyczy, piszczy to jest ona
Rudą lalę pokochałem
Z rudą noce są wspaniałe

3. Ruda okazała się być blondyną
Gdy rozjaśniłem pokój swoją peleryną
Lecz z tamtej nocy niczego nie żałuję
Co ona potrafi jeszcze to czuję

Sen o Warszawie

Czesław Niemen

Mam, tak samo jak ty, miasto moje, a w nim
najpiękniejszy mój świat, najpiękniejsze dni,
zostałem tam kolorowe sny.

Kiedyś zatrzymam czas i na skrzydłach jak ptak
będę leciał co sił tam, gdzie moje sny
i warszawskie kolorowe dni.

Gdybyś ujrzeć chciał nadwiślański świt,
już dziś wyruszaj ze mną tam.
Zobaczysz, jak przywita pięknie nas
warszawski dzień
warszawski dzień
warszawski dzień

Sieje je

Arka Noego

1. Dzisiaj zasieję ziarno nadzieję
Pora już ruszać na cały świat
Nie jedno padnie na żyzną ziemię
Trzeba już wstać i pora je siać!

REF: Sieje je sieje je

Sieje je

sieje je

sieje je

2. Niektóre ziarna padną na skały
Niektóre jeszcze wydziobie ptak
Na nowo ziarna miłości i wiary
trzeba już wstać i pora je siać

REF: Sieje je...

A eja ej o ziarno wyda plon

Trzydzieści sześćdziesiąt a jeszcze inne sto!

Skóra

Aya RL

1. Stoję na ulicy z nią, stoję twarzą w twarz
Ktoś przechodzi, trąca łokciem, wzrokiem pluje w nas
Szeptem mówię: Mała patrz, cywilizowany świata

REF: Potem obejmuję ją, odpływamy w dal
Nie dochodzi obcy głos, wolno płynie czas
Odpływamy w otchłań gwiazd,
Mała zanuć to co ja
Tam tam tam
tam ta ra ta ra tam

2. Stoję na ulicy z nią, śmiechy wkoło nas
Ktoś przechodzi trąca łokciem, pluje Małej w twarz
Głośno mówię: „Mała patrz, cywilizowany świat!”

REF: Potem mu przestawiam nos, upadł ale wstał
Dookoła głosów sto: ten w skórze to drań!
Padam dzisiaj byłem sam, Mała zanuć to co ja:
Tam tam tam
tam ta ra ta ra tam

Wtedy obejmuję ją odpływamy w dal
Nie dochodzi obcy głos, wolno płynie czas
Odpływamy w otchłań gwiazd, Mała nuci to co ja:
Tam tam tam
tam ta ra ta ra tam

Suzanne

Leonard Cohen

1. W swe miejsce nad rzeką
Zabiera cię Zuzanna
Możesz słuchać plusku łodzi
Możesz zostać z nią do rana
Wiesz że trochę źle ma w głowie
Lecz dlatego chcesz być tutaj
Proponuje ci herbatę
Oraz chińskie pomarańcze
I gdy właśnie chcesz powiedzieć
Że nie możesz jej pokochać
Zmienia twoją długość fali
I pozwala mówić rzece
Że się zawsze w niej kochałeś

REF: I już chcesz z nią powędrować, powędrować chcesz na oślep
Wiesz że ona ci zaufa bowiem ciała jej dotknąłeś
Myślą swą

2. Pan Jezus był żeglarzem, gdy przechadzał się po wodzie
Spędził lata na czuwaniu w swej samotnej wieży z drewna
Gdy upewnił się że tylko mogą widzieć go tonący
Rzekł - Żeglować będą ludzie aż ich morze wyswobodzi...
Lecz zwątpił zanim jeszcze
Otworzyły się niebiosy
Zdradzony niemal ludzki
Jak kamień zapadł Jezus
W mądrość swą

REF: I już chcesz z nim powędrować
Powędrować chcesz na oślep
Myślisz - chyba mu zaufam
Boviem dotknął twego ciała

Myślą swą

3. Dziś Zuzanna za rękę
Prowadzi cię nad rzekę
Cała w piórach i w łachmanach
Z jakiejś Akcji Dobroczynnej
Słońce kapie złotym miodem
Na Madonnę tej Przystani
Są tu dzieci o poranku
Bohaterzy w wodorostach
Wszyscy dążą do miłości
I podążać będą zawsze
Gdy Zuzanna trzyma lustro

REF: I już chcesz z nią powędrować
Powędrować chcesz na oślep
Wiesz że można ją zaufać
Bo dotknęła twego ciała
Myślą swą

Tak bardzo się starałem

Czerwone Gitary

1. Kto za Tobą w szkole ganiał,
Do piórnika żaby wkładał?
Kto? No, powiedz - kto?
Kto na ławce wyciął serce
I podpisał: "Głupiej Elce"?
Kto? No, powiedz - kto?

REF: Tak bardzo się starałem,
A Ty teraz nie chcesz mnie.
Dla Ciebie tak cierpiałem:
Powiedz mi, dlaczego nie chcesz mnie?

2. Kto dla Ciebie nosił brodę,
Spodnie w kwiatki włożył modne?
Kto? No, powiedz - kto?
Kto Tuwima wiersz przepisał,
Jako własny Tobie wysłał?
Kto? No, powiedz - kto?

REF: Tak bardzo się starałem,
A Ty teraz nie chcesz mnie.
Dla Ciebie tak cierpiałem;
Powiedz mi, dlaczego nie chcesz mnie x2

3. Ja dla Ciebie byłem gotów kilo wiśni zjeść z pestkami
Ja, Tak Tylko Ja.
Teraz Kiedy Cię spotykam,
mówisz mi że się nie znamy,
Czy To ładnie tak ?

Takie Tango

Budka Suflera

Na sali wielkiej i błyszczącej
Tak jak nocne Buenos Aires
Które nie chce spać
Orkiestra stroi instrumenty
Daje znak i zaraz zacznie
Nowe tango grać

Siedzimy obok obojętni
Wobec siebie jak turyści
Wystukując rytm
Nie będzie tanga między nami
Choćby nawet cud się ziścił
Nie pomoże nic

Chociaż płyną ostre nuty
W żyłach płonie krew
Nigdy żadne z nas do tańca
Nie poderwie się

REF: Bo do tanga trzeba dwojga
Zgodnych ciał i chętnych serc
Bo do tanga trzeba dwojga
Tak ten świat złożony jest

Zaleje w końcu Buenos Aires
Noc tak gęsta jak atrament
A gdy przyjdzie brzask
Co było w naszych sercach kiedyś,
Kiedyś jak świecący diament
Cały straci blask

I choć będą znowu grali

Bóg to jeden wie
Nigdy razem na tej sali
Nie spotkamy się

REF: Bo do tanga trzeba dwojga
Zgodnych ciał i chętnych serc
Bo do tanga trzeba dwojga
Tak ten świat złożony jest

Tańcz głupia, tańcz

Lady Pank

1. U "Maxima" w Gdyni znów cię widział ktoś
Sypał zielonymi mahoniowy gość
Boney M. zagrało, kelner zgiął się w pół
Potem odjechało złote BMW

REF: Tańcz głupia, tańcz, swoim życiem się baw!
Wprost na spotkanie ognia leć!
Tańcz głupia, tańcz, wielki bal sobie spraw !
To wszystko, co dziś możesz mieć...

2. Sama tego chciałaś... Pewnie coś był wart
zapłacony ciałem kolorowy slajd

3. Czasem tak dla hecy lubię patrzeć jak
coraz bliżej świecy ruda krąży ćma

Tawerna pod pijaną zgrają

Grzegorz Bukała

1. Kiedy niebo do morza przytula się z płaczem,
Liche sosny garbate do reszty wykrzywia,
Brzegiem nocy wędrują bezdomni tułacze
I nikt nie wie, skąd idą, jaki wiatr ich przywiął.

REF: Do tawerny "Pod Pijaną Zgrają",
Do tańczących, rozhukanych ścian
I do dziewczyn, które serca za złamany grosz oddają
Nie pytając, czyś Ty kiep, czy drań.

2. Kiedy wiatry noc chmurną przegonią za wodę,
Gdy pół-słońce pół nieba, pół morza rozpali,
Opuszczają wędrowcy uśpioną gospodę,
Z pierwszą bryzą znikają w pomarszczonej dali.

REF 2: A w tawernie "Pod Pijaną Zgrają"
Spływa smutek z okopconych ścian,
A dziewczyny z półgrosików amulety układają
Na kochanie, na tęsknotę i na żal.

3. Kiedy chandra jesienna jak mgła Cię otoczy,
Kiedy wszystko postawisz na kartę przegraną,
Zamiast siedzieć beczynn timer i płakać, lub psioczyć
Weź węzełek na plecy, ruszaj w świat, w nieznanne.

REF 3: Do tawerny "Pod Pijaną Zgrają",
Do tańczących, rozhukanych ścian
I do dziewczyn, które serca za złamany grosz oddają
Nie pytając, czyś Ty kiep, czy drań.

Teksański

Hey

Herbata stygnie zapada mrok
A pod piórem ciągle nic.
Obowiązek obowiązkiem jest
Piosenka musi posiadać tekst
Gdyby chociaż mucha zjawiała się
Mogłabym ją zabić a później to opisać

REF: W moich słowach słowa czai się
Nie znaczą nic, wooooo
Jeśli szukasz sensu prawdy w nich
Zawiedziesz się

A może zmienić zasady gry
Chcesz usłyszeć słowa
To sam je sobie wymyśl

REF: Nabij diabła, chmurę śmierci weź
Pomoże ci, woooo
Wnet twe myśli w słowa zmieniają się
Wyśpiewasz je sam

Ukraina

1. Hej, tam gdzieś znad czarnej wody
Wsiada na koń kozak młody,
Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

REF: Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, pola, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

2. Wiele dziewcząt jest na świecie
Lecz najwięcej w Ukrainie,
Tam me serce pozostało,
Przy kochanej mej dziewczynie.

3. Ona jedna tam została
Jaskółeczka moja moja mała
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej

4. Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą,
Żal, żal serce płacze,
Już jej więcej nie zobaczę.

5. Wina, wina, wina, dajcie,
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie.

W piwnicznej izbie

1. W piwnicznej izbie siedzę sam

Nad kuflem pełnym piwa

Oczyrna wodzę tu i tam

A głowa mi się kiwa.

Ja nie dbam o czerwony nos

I o to, że wciąż tyję

Ja biorę kufel w ręce swe

I piję i piję i piję (do dna)

2. A gdyby ktoś mi wybór dał

Dziewczynę, konia, trunek

I rzekł : wybieraj co chcesz sam

- ja płace za rachunek

Na próżno dziewczę wdzięczy się

A koń wyciąga szyję

Ja biorę kufel w ręce swe

I piję i piję i piję (do dna)

3. A gdy nadejdzie sądu czas

I stanę u stóp tronu

Pokłonię się aż po sam pas

I rzeknę bez pardonu:

Rozkoszy rajskich nie chcę znać

I wiedzieć gdzie się kryją

Lecz tam mnie Panie Boże wsadź

Gdzie piją, gdzie piją, gdzie piją (do dna)

W taką ciszę

Universe

1. Nie o uśmiech mi chodzi, bo się śmiałaś nieraz,
Ale o to co kiedyś utworzyło się w nas.
Coś co przyszło tak szybko i przeszło jak wiatr,
Czego właśnie najbardziej mi brak.

Przychodziłem co wieczór posłuchać Twych płyt,
O miłości w ogóle nie mówiliśmy nic.
Wyjechałaś tak nagle, cichutko jak mysz,
Zostawiłaś swój adres i list.

REF: W taką ciszę wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę,
Ciebie wołam, ale cisza i pustka dookoła.

2. Jesteś moim aniołem, miłością bez dna,
Jesteś moją boginią, którą widzę co dnia.
Jakże długo mam czekać, jak prosić Cię mam,
Każesz trwać w niepewności, więc trwam.

REF: W taką ciszę wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę,
Ciebie wołam, ale cisza i pustka dookoła.

3. Choć dostaję Twe listy i zdjęć pare mam,
Żyję jak grzeszny anioł w tłumie ludzi, lecz sam.
Jeszcze tli się nadzieja, że spotkamy się znów,
Do księżycyca się śmiejąc przywołuję Cię - wróć!

REF: W taką ciszę...

W więziennym szpitalu

Imperium

W więziennym szpitalu na zgniłym pościeli
nieznany młodzieniec umiera
Pierś mu się porusza przy wolnym konaniu
o matko, ja syn twój, umieram

Przy jego pościeli siostrzyczka więzienna
młodemu więźniowi tłumaczy
„Ty wrócisz do ojca, ty wrócisz do matki
nim róże zakwitną i bratki”

Gorączka się wzmaga, to znowu opada,
wtem klawisz drzwi celi otwiera
Chce powstać - nie może, łzy z oczu się leją
„Ach matko ja syn twój umieram”

O szóstej nad ranem wynieśli go z celi
i skuli go w ciemnej mogile
Więźniowie jak stali, tak wszyscy płakali,
ich młodszy kolega nie żyje

W więziennej kaplicy dwie świece się palą,
a przy nich niewiasta wyblakła
„Och Boże jedyny, to syn mój jedyny,
umiera zakuty w kajdany!”

Wehikuł czasu

Dżem

1. Pamiętam dobrze ideał swój.
Marzeniami żyłem jak król.
Siódma rano - to dla mnie noc,
Pracować nie chciałem, włóczyłem się.
Za to do puszkę zamykano mnie.
Za to zwykle zamykano mnie.
Po knajpach grywałem za piwko i chleb,
Na szyciu bluesa tak mijał mi dzień.

REF: Tylko nocą do klubu "Puls"
Jam-session do rana, tam królował blues
To już minęło, ten klimat, ten luz.
Wspaniali ludzie nie powrócą,
Nie powrócą już!

2. Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat,
Mój mały, intymny, muzyczny świat.
Gdy tak wspominam ten miniony czas,
Wiem jedno, że to nie poszło w las.
Dużo bym dał, by przeżyć to znów -
Wehikuł czasu - to byłby cud!
Mam jeszcze wiarę, odmieni się los,
Znów kwiatek do lufy wetknie im ktoś

REF: Tylko nocą...

Wędrowiec

1. Nie oglądaj się za siebie kiedy wstaje brzask
Ruszaj dalej w świat, nie zatrzymuj się
Sam wybierasz swoją drogę z wiatrem czy pod wiatr
Znasz tu każdy szlak, przestrzeń woła cię

REF: Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień
Przecież wiesz, że dla ciebie chłodny lasu cień
Przecież wiesz, jak upalna bywa letnia noc
Przecież wiesz, że wędrowca los to jest twój los

2. Lśni w oddali toń jeziora, słyszysz ptaków krzyk
Tu odpoczniesz dziś i nabierzesz sił
Ale jutro znów wyruszysz na swój stary szlak
Będziesz dalej szedł tam, gdzie pędzi wiatr

REF: Przecież wiesz, że dla ciebie każdy nowy dzień
Przecież wiesz, że dla ciebie chłodny lasu cień
Przecież wiesz, jak upalna bywa letnia noc
Przecież wiesz, że wędrowca los to jest twój los

Whisky

Dżem

1. Mówią o mnie w mieście: "Co z niego za typ?
Wciąż chodzi pijany, pewno nie wie co to wstyd
Brudny, Niedomytek, w stajni ciągle śpi!
Czego szuka w naszym mieście?
Idź do diabła" - mówią ludzie pełni cnót

2. Chciałem kiedyś zmądrzeć, po ich stronie być,
Spać w czystej pościeli, świeże mleko pić
Naprawdę chciałem zmądrzeć i po ich stronie być
Pomyślałem więc o żonie, aby stać się jednym z nich
Stać się jednym z nich, stać się jednym z nich...

3. Już miałem na oku hacjendę, wspaniałą mówię wam,
Lecz nie chciała tam zamieszkać żadna z pięknych dam
Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną wciąż:
"Bardzo ładny Frak masz Billy,
Ale kiepski byłby z Ciebie mąż, kiepski byłby z Ciebie mąż"

4. Whisky moja żono, jednak Tyś najlepszą z dam
Już mnie nie opuścisz, nie, nie będę sam
Mówią whisky to nie wszystko, można bez niej żyć
Lecz nie wiedzą o tym,
Że najgorzej w życiu to,
To samotnym być, to samotnym być.

Winda do nieba

Dwa plus jeden

1. Mój piękny Panie raz zobaczony w "technikolorze"
Piszę do Pana ostatni list
Już mi lusterko z tym Pana zdjęciem też nie pomoże
Pora mi dzisiaj do ślubu iść
Mój piękny Panie ja go nie kocham, taka jest prawda
Pan główną rolę gra w każdym śnie
Ale dziewczyna przez świat nie może iść całkiem sama
Życie jest życiem pan przecież wie

REF: Już mi niosą suknię z welonem
Już Cyganie czekają z muzyką
Koń do taktu zamiata ogonem
"Mendellsohnem" stukają kopyta
Jeszcze ryżem sypną na szczęście
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa
Złoty krążek mi wcisną na rękę
I powiozą mnie windą do nieba.

2. Mój piękny panie z tego wszystkiego nie mogłam zasnąć
Więc nie mógł mi się pan przyśnić dziś
I tak odchodzę bez pożegnania jak by zniecka
Ktoś między nami zatrzasnął drzwi.

REF: Już mi niosą suknię z welonem...

Wish you were here

Pink Floyd

So, so you think you can tell
Heaven from Hell,
Blue skies from pain.
Can you tell a green field
From a cold steel rail?
A smile from a veil?
Do you think you can tell?

Did they get you to trade
Your heroes for ghosts?
Hot ashes for trees?
Hot air for a cool breeze?
Cold comfort for change?
Did you exchange
A walk on part in the war,
For a lead role in a cage?

How I wish, how I wish you were here.
We're just two lost souls
Swimming in a fish bowl,
Year after year,
Running over the same old ground.
What have we found
The same old fears.
Wish you were here.

Włosy

Elektryczne Gitary

1. Kiedy jesteś piękny i młody, nie, nie, nie,
nie zapuszczaj wąsów ani brody
tylko noś, noś, noś długie włosy jak my

2. Kiedy jesteś stary i brzydki nie, nie, nie,
nie zużywaj maszynki ani brzytwy
tylko noś, noś, noś długie włosy jak my

3. Bo najlepszy sposób na dziewczynę,
zrobić sobie z włosów pelerynę,
a więc noś, noś bracie długie włosy jak my

4. Już cię rodzina z domu wygania,
już cię fryzjer z nożycami gania,
a ty noś, noś, noś długie włosy jak my

5. Idzie hipis z długimi włosami,
skręcił z Kruczej idzie Alejami,
a ty noś, noś, noś długie włosy jak my

6. Idzie żołnierz z długimi włosami,
WSW go goni Alejami,
a ty noś, noś, noś długie włosy jak my

7. Bo najlepszy sposób na kobietę,
zrobić sobie z włosów bransoletę,
a więc noś, noś bracie długie włosy jak my

8. Znów cię rodzina z domu wygania,
znowu cię fryzjer z nożycami gania,
a ty noś, noś, noś długie włosy jak my

9. Idzie ojciec niesie nowe szachy,
długie włosy wiszą mu spod pachy,
a ty noś, noś, noś długie włosy jak my

10. Idzie ciotka idzie całkiem bosa,
długie włosy wiszą jej u nosa,
a ty noś, noś, noś długie włosy jak my

11. Kiedy jesteś piękny i młody, nie, nie, nie,
nie zapuszczaj wąsów ani brody
tylko noś, noś bracie długie włosy jak my

12. I niech cię rodzina z domu wygania,
niech cię fryzjer z nożycami gania,
a ty noś, noś, noś długie włosy jak my

Wróci wiosna, baronowo

Kult

1. Mówisz, że cię miłość mierzi - zmierz mnie sobie, wołam, zmierz!
Spójrz, powiadasz, to są piersi - kogóż natchnie taka pierś?
A ja twierdzę - baronowo - wkrótce minie zima zła,
Z wiosną zaczną się na nowo nasze słodkie trulla-la...

Znowu będę twój don Diego, znowu księżyc, znowu bzy,
Jak u Pawła Geraldiego: sitwa zmysłów, ja i ty.

2. I nie powie stary baron więcej do mnie "paszoł won!",
Nie wypchnie za próg z gitarą - bowiem w grobie leży on.
Czarna kryje go piżama, biedak gonił resztką sił
I - jak stał - w salonie zamarzał, bo otwarty lufcik był.

Zły baronie, dobrze tak ci - chciałeś naszą miłość zgnieść,
Nasze słodkie koci-łapci, że tak powiem - naszą płęć.
Na złość tobie wiosną amor, co sekrety różne zna,
Ukołysz nas tak samo w tym najśłodszym trulla-la.

3. Aktualnie jeszcze zima - jakże nie lubimy zim!
Nasze zmysły w korbach trzyma i rozkwitnąć nie da im.
Ba! - przez całą Europę - "zimno" krzyczą dziad i wnuk
I zawieszam się jak sople pod okapem twoich nóg...

Lecz się nie martw, baronowo, już przemija zima zła,
Rozpocniemy znów na nowo nasze słodkie trulla-la!
Trulla, trulla, trulla, trulla, trulla, trulla, trulla-la!
Rozpocniemy, ach, na nowo, nasze słodkie trulla - la!

4. Dziś widziałem - to nie farsa, dość już mamy takich fars -
Jak jamniczek twój zamarzał, "siusiu" krzyczał, łkał i marzył,
Więc go wziętem na rączyny, otuliłem w ciepły puch,
O, jamniczku mój jedyny, wycierpiałeś się za dwóch...

Na pierś moją marmurową chodź jamniczku, gdy ci źle,
A ty właśnie, baronowo, swym jamniczkiem zowiesz mnie.

5. Czemu dni wesole nie są, czemu z oka płynie łza?
Cierpliwości, baronesso, jeszcze miesiąc, jeszcze dwa,
A powrócą nasze święta, jak najprędzej, pragnąłbym,
Szał zmysłowy się rozpęta! Huknie harfa - rym cym cym!
I pochłonie przepych kanap purpurowe serca dwa,
W górę uszy, ukochana! Trulla, trulla, trulla-la!

Wyjechali na wakacje

Kult

1. Jedna flaszka, druga flaszka
i też trzecia, kurde bele, leci
Dom stoi zupełnie pusty nocą
kurzą się dookoła rupiecie
Wracamy chwiejnym krokiem
po okrażeniu nad ranem
Po schodach na piechotę
raczej rady nie damy

REF: Wyjechali na wakacje
wszyscy nasi podopieczni
Gdy nie ma dzieci w domu -
to jesteśmy niegrzeczni
Wyjechali na wakacje
wszyscy nasi podopieczni
Gdy nie ma w domu dzieci -
to jesteśmy niegrzeczni

2. Trasa bardzo dobrze znana
od jednego baru do baru
Poznaje się tych albo owych
i mamy troszeczkę kataru
Jeśli wiesz o czym ja mówię.
Natomiast pełnym rankiem
Wychylam patrząc tępo
ostatnią bez gazu szklanę, he

REF: Wyjechali na wakacje ...

3. Jeszcze kilka dni i nocy,
i wszystko wróci do normy
Będziemy zorganizowani i poważni,
uczesani i przezorni
Jednak jeszcze dzisiaj i jutro,
pojutrze i popojutrze
Pozwól nocy kochana,
życiu nosa utrzyć

REF: Wyjechali na wakacje ...

Yesterday

The Beatles

Yesterday

All my troubles seemed so far away
Now it looks as though they're here to stay
Oh, I believe in yesterday

Suddenly

I'm not half the man I used to be
There's a shadow hanging over me
Oh, yesterday came suddenly

Why she had to go?

I don't know, she wouldn't say

I said something wrong?

Now I long for yesterday

Yesterday love was such an easy game to play

Now I need a place to hide away

Oh, I believe in yesterday

Why she had to go?

I don't know, she wouldn't say

I said something wrong?

Now I long for yesterday

Yesterday love was such an easy game to play

Now I need a place to hide away

Oh, I believe in yesterday

Z nim będziesz szczęśliwsza

Stare Dobre Małżeństwo

1. Zrozum to, co powiem
Spróbuj to zrozumieć dobrze
Jak życzenia najlepsze te urodzinowe
albo noworoczne jeszcze lepsze może
O północy, gdy składane
Drżącym głosem, niekłamane

REF: Z nim będziesz szczęśliwsza
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim
Ja cóż - włóczęga, niespokojny duch
Ze mną można tylko pójść na wrzosowisko
I zapomnieć wszystko
Jaka epoka, jaki wiek
Jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień
I jaka godzina kończy się a jaka zaczyna

2. Nie myśl, że nie kocham
Lub, że tylko trochę
Jak cię kocham, nie powiem, no bo nie wypowiem
Tak ogromnie bardzo jeszcze więcej może
I dlatego właśnie żegnaj
Zrozum dobrze żegnaj

REF: Z nim będziesz szczęśliwsza...

Ze mną można tylko w dali
znikać cicho

Zabiorę Cię

Kancelarya

REF: Zabiorę Cię właśnie tam
gdzie jutra słodki smak
Zabiorę Cię właśnie tam
gdzie słońce dla nas wschodzi
Zabiorę Cię właśnie tam
gdzie wolniej płynie czas
Zabiorę Cię właśnie tam gdzie
szczęściu nic nie grozi

Dość mam już pustych dni i świąt których nie było
Między nami jest coś, nie zaprzeczaj mi
Tyle mogę Ci dać, solą życia jest miłość
Boisz się wielkich słów, to nie wstyd

REF: Zabiorę Cię...

Czekam na jeden gest, wiara jest moją siłą
Jestem pewien, że wciąż potrzebujesz mnie
Dzień przemija za dniem, znów nam siebie ubyło
Życie zbyt krótko trwa więc zdecyduj się

REF: Zabiorę Cię...

Zanim pójdę

Happysad

1. Ile jestem ci winien?

Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń?

Ale kiedy wszystko już oddam, czy

będziesz szczęśliwa i wolna czy...

będziesz szczęśliwa i wolna czy...

Ale zanim pójdę, ale zanim pójdę,

ale zanim pójdę chciałbym powiedzieć ci, że:

REF: Miłość to nie pluszowy miś ani kwiaty.

To też nie diabeł rogaty.

Ani miłość kiedy jedno płacze

a drugie po nim skacze.

Miłość to żaden film w żadnym kinie

ani róże ani całusy małe, duże.

Ale miłość - kiedy jedno spada w dół,

drugie ciągnie je ku górze.

2. Ile jestem ci winien?

Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń?

Ile były warte nasze słowa,

kiedy próbowaliśmy wszystko od nowa?

Kiedy próbowaliśmy wszystko od nowa?

Ale zanim pójdę, ale zanim pójdę,

Ale zanim pójdę chciałbym powiedzieć ci, że:

REF: Miłość...

Zawsze tam, gdzie Ty

Lady Pank

1. Zamienię każdy oddech w niespokojny wiatr
By zabrał mnie z powrotem - tam, gdzie masz swój świat
Poskładam wszystkie szepty w jeden ciepły krzyk
Żeby znalazł Cię aż tam, gdzie pochowałaś sny

REF: Już teraz wiem, że dni są tylko po to,
By do Ciebie wracać każdą nocą złotą
Nie znam słów, co mają jakiś większy sens
Jeśli tylko jedno - jedno tylko wiem:
Być tam, zawsze tam, gdzie Ty

2. Nie pytaj mnie o jutro - to za tysiąc lat
Płyniemy białą łódką w niezbadany czas
Poskładam nasze szepty w jeden ciepły krzyk
By już nie uciekły nam, by wysuszyły łyzy

REF: Już teraz wiem, że dni są tylko po to,
By do Ciebie wracać każdą nocą złotą
Nie znam słów, co mają jakiś większy sens
Jeśli tylko jedno - jedno tylko wiem:
Być tam, zawsze tam, gdzie Ty
Budzić się i chodzić spać we własnym niebie
Być tam, zawsze tam, gdzie Ty
Żegnać się co świt i wracać znów do Ciebie
Być tam, zawsze tam, gdzie Ty
Budzić się i chodzić spać we własnym niebie
Być tam, zawsze tam, gdzie Ty

Zawsze z Tobą chciałbym być

Ich Troje

1. Zadzwoń w środku lata,
Choć minęły już dwa lata
Ty nadal nie odzywasz się
Dziś ten list Ci napisałem
Lato zbliża się, więc chciałem,
Powtórzyć Tobie jeszcze raz to, co wtedy

REF: Zawsze z Tobą chciałbym być,
Przez całe lato!
Zawsze z Tobą chciałbym być,
Kochaj mnie za to!
Zawsze z Tobą chciałbym być,
Tylko we dwoje!
Zawsze z tobą chciałbym być...

2. Daj się skusić na wakacje
Morze, plaża i kolacje
Będziemy tańczyć aż po świt
Chciałbym też w księżycu blasku
Stawiać z Tobą babki z piasku
I wciąż do ucha szeptać Ci tak, jak wtedy

REF: Zawsze z Tobą chciałbym być...